NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 23 maja 1927 Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Ad… i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Nr… 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. …m Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". …munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. …katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. …dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. …aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Na zawrotnych szczytach szowinizmu

Kraków, 22 maja.

(b) P. Wacław Mejbaum, były naczelny redaktor „Słowa Polskiego", należy w klanie endeków do żywiołów „umiarkowanych" i nastrojonych na najwyższy diapazon „idealizmu". P. Klaudjusz Hrabyk jest w tem towarzystwie apologetą brutalnej eksterminacji, transplantatorem bismarckizmu na niwę sarmacką — p. Mejbaum natomiast wygrywa na flecie chjeńskim czułe i sielsko-anielskie melodje niemal-że messjanizmu narodowego..

Przypatrzmy się, jak ta sielskość — anielskość naprawdę wygląda.

Oto ogłasza właśnie p. Mejbaum w pierwszym zeszycie „Znaku", organu Związku Oficerów Rezerwy, artykuł p. t. „Naród w obliczu Boga".

Naród — w obliczu — Boga!!

No, no...

Punkt wyjścia jest następujący:

> Dobro Ojczyzny, dobro narodu jest naszym najwyższym celem... — bo w Ojczyźnie i ..w narodzie objawia się nam najpełniej, najlepiej i możliwie najbardziej bezpośrednio twórcza, boża wola i moc... My czcimy Boga w narodzie, ponieważ naród jest dziś najwyższą Jego kreacją na tym naszym świecie... Nasza miłość narodu jest miłością Boga i miłością bliźniego ...jest miłością Piękna, Dobra i Sprawiedliwości, miłością Pracy, Życia twórczego i Pokoju...

Po tej typowej **deifikacji narodu** następuje uroczyste zapewnienie:

> Kochając Ojczyznę własną nad wszystko inne w świecie, nie wynosimy narodu naszego ponad inne narody świata.

z krytym sztychem w stronę — naturalnie — **żydowską:**

> W żydowskim pomyśle o narodzie wybranym, ukryta została drapieżna i oszukańcza chęć moralnego uprawnienia i usprawiedliwienia podbojn i grabieży obcych sobie ziem, jarzmienia i wyzysku innych narodów. Ta żydowska, szowinistyczna i bezbożna miłość własnego narodu będąca nienawiścią i gardzeniem wszystkimi innymi — jest nam całkowicie obcą i wstrętną.

Tu p. Mejbaum — łagodnie mówiąc — „wpadł", zdradzając rozbrajającą ignorancję w dziedzinie teorji nacjonalizmu. „Pomysł o narodzie wybranym" nie jest — miły panie Mejbaum — pomysłem żydowskim! Jest to ogólny objaw nacjonalizmu, dający się zaobserwować stale w pewnych stadjach i w pewnych warunkach. W swojej broszurze pt. „Megalomanja narodowa" udowodnił to prof. Jan Bystroń na niezliczonych przykładach. „Przekonanie, że Polska jest narodem wybranym,. było u szlachty polskiej powszechne". Długosz, Ostroróg, Skarga, Potocki, Starowolski, Kochowski, a potem jeszcze znacznie silniej — Brodziński i poeci romantyczni — wierzą w posłannictwo i wybrannictwo narodu polskiego. Z dzisiejszych autorów wystarczy przypomnieć prof. J. K. Kochanowskiego, jako typowy przykład absurdów, do jakich dochodzi megalomanj narodowa. I tu przychodzi taki p. Mejbaum powtarza antysemickie bzdury, ze myśl wybrannictwa „wyrasta z nieprawego i bezdrożnego serca stepowego bandyty, bo wynika z nawskróś materjalistycznego i mechanicznego pojmowania życia i rzeczywistości..." Trzej wieszcze i materjalizm — to doskonały dowcip!

Ale to wszystko — to dopiero teorja. P. Mejbaum pokazuje nam naocznie i konkretnie, jak to jego nacjonalizm

> nie jest drapieżny i zaborczy; szczęścia i pomyślności narodu szuka nie w podbojach i wyzysku, ale w stworzeniu warunków, któreby mu pozwoliły jak najżywiej i najproduktywniej pracować.

Dowód?

> Nasza miłość narodu nie pozwala rozszerzać granic państwa zaborem obcych ziem poza granice własnej Ojczyzny, jakie wytknęła przyroda a historja ustaliła.
>
> ...Nie chcemy również wielkości i rozrostu narodu opierać na gospodarczym wyzysku innych krajów.

A więc — nacjonalizm endecki nie ma apetytów zaborczych. Cudownie! Nie chce rozszerzać granic państwa ani wyzyskiwać gospodarczo innych krajów. Ideowcy, baranki, aniołowie, abnegaci!

Ale — — co ma się stać na wewnątrz państwa?

I tu wychodzi — nareszcie — szydło z worka, tu pokazuje się prawdziwa „świńska nóżka" nacjonalizmu endeckiego, usiłującego w chaosie perfidnych frazesów ukryć prawdziwe swe oblicze i prawdziwe swe intencje:

> **Naród nie jest zamkniętą w sobie grupą, ani jakąś klasą obywateli.** Takie pojęcie narodu byłoby i jest nawskróś materjalistycznem i mechanicznem, byłoby niezgodnem z rzeczywistością.
>
> Naród w masie, naród potencjalnie — to **wszyscy ludzie, którzy mieszkają trwale w granicach państwa będącego tak, jak Polska — geograficzną i historyczną całością i indywidualnością.**
>
> Oczywiście, że cała ta narodowa masa nie jest jednorodną i jednolitą, dzieli sie na elementy, **o bardzo różnem napięciu narodowej świadomości i energji**, o bardzo różnym poziomie **kulturalnym.**
>
> Organizacja tej narodowej masy **polega na** wytworzeniu się wśród niej **elity rządzącej, któ**ra byłaby jak najpełniejsza emanacją **jej woli** i jej historycznej kulturalnej samowiedzy, **oraz** na **fizycznem i moralnem oparciu tej elity o organizację wszystkich obywateli narodowo-czynnych** i zdolnych do ofiarnej pracy i **służby dla** Ojczyzny.

Brak **miejsca nie pozwala nam niestety na** dokładną analizę tej nowej „teorji" o narodzie-państwie, o „narodzie potencjalnie", o „elicie rządzącej" i o „organizacji obywateli narodowo-czynnych". Nie potrzeba **wielkiego** sprytu, aby z łatwością rozpoznać w tem — znaną ideologję Dmowskiego, ostatnio twórcy „Obozu Wielkiej Polski" z jednej, a pojęcia „narodu katolickiego" z drugiej strony, jednem słowem: endeckiej ideologji nacjonalizmu, w istocie swojej wypranego doszczętnie z podstawowych pojęć religijnych i etycznych. (Nawiasem mówiąc: czy świeża taktyka endecka, polegająca na kokietowaniu religji i katolicyzmu nie ma swego źródła w obawie przed konkurencją chadecką?...)

Polska liczy okrągło 20 miljonów **Polaków** i 10 miljonów obywateli innej **narodowości.** Endecja chce połknąć i strawić 30 proc. **ludności** własnego państwa, wobec **czego nie może** oczywiście marzyć o ekspansji **nazewnątrz.** (Winogrona są kwaśne, bo **wiszą... za wysoko!**) To się nazywa: nacjonalizm „nie **drapieżny** i nie zaborczy". Pożerać **we własnym domu** wolno. To jest etyczne i dobre.

Obskurny ten szowinizm, przypominający najgorsze wzory **barbarji i hakaty, drapuje** się nadomiar w piórka **idealizmu i religji. Do** bestjalstwa przybywa **obłuda — dwie stare**, tradycyjne siostrzyce. „Naród w **obliczu Boga**".... **Czy nie należałoby raczej nazwać tego:** Naród w obliczu szatana?! — **szatana rozwydrzonego egoizmu narodowego?**

Na kiedy zwołana zostanie nadzwyczajna sesja Sejmu?

Rozmowa marszałka Sejmu z posłem Reichem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 5. Sin. Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiad z marszałkiem Ratajem w sprawie ewentualnego zwołania nad zwyczajnej sesji sejmowej z powołaniem się na rzekomą rozmowę marszałka Rataja z posłem drem Reichem. Otóż p. marszałek Rataj zaprzecza, jakoby miał na ten temat rozmawiać z posłem Reichem. Rozmawiał z nim jedynie o podróży do Londynu i o nastrojach londyńskich.

Jak się dowiadujemy, zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nastąpi w połowie czerwca, a to na skutek żądania rządu, który na posiedzeniu tem przedłoży plan finansowy oraz projekt kontraktu pożyczki.

Po powrocie p. Młynarskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 5. Sin. Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, wrócił p. Młynarski do Warszawy i dziś złożył sprawozdanie ze swojej działalności p. ministrowi skarbu Czechowiczowi. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego p. Barański kończy rokowania w sprawie pożyczki i dogląda obecnie jedynie formalności. Pan Młynarski już więcej do Paryża nie wróci, gdyż zasadnicze prace w sprawie planu stabilizacyjnego zostały już ukończone. Należy się spodziewać podpisania pożyczki już w ciągu najbliższych dni. Wiadomości te należy traktować, jako ostateczne, gdyż pochodzą one ze źródła najmiarodajniejszego.

Rozstrzygająca niedziela w Warszawie

Ostatnie wysiłki agitacji przedwyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 5. Sin. Dziś w przeddzień wyborów do rady miejskiej w Warszawie osiągnęła agitacja punkt kulminacyjny. Ulice miasta zasypane są wprost stosami odezw i ulotek. Szeregi samochodów agitacyjnych przeciągają przez ulice przyczem agitatorzy nawołują do głosowania na odpowiednie listy.

Na tle gorączki przedwyborczej doszło wczoraj i dziś do awantur a nawet ekscesów w kilku punktach miasta. Wczoraj wieczorem zwołali komuniści wiec pod hasłem protestu przeciwko unieważnieniu komunistycznej listy nr. 10. Przemawiać miał poseł komunistyczny Sochacki. Policja nie dopuściła jednak do odbycia wiecu i rozproszyła zebranych.

W pół godziny później komuniści zebrali się na rogu ul. Żelaznej i Złotej, gdzie uformowali pochód i ruszyli w stronę Marszałkowskiej. Tu znowu policja konna zagrodziła im drogę i zaczęła szablami rozpraszać tłum. Wybuchł popłoch. Dozorcy domów zamykali pośpiesznie bramy. Aresztowano kilkanaście osób, które oddano do dyspozycji policji politycznej.

Tymczasem inne grupy komunistyczne, wzmocnione częściowo przez uciekających z ul. Złotej zaczęły się zbierać na ul. Dzielnej obok więzienia i tu zaczęły demonstrować i hałasować wznosząc okrzyki antypaństwowe i domagać się uwolnienia więźniów politycznych. Samochody ciężarowe przerzuciły policję w ciągu kilku minut na ul. Dzielną. Policja obstawiła więzienie i sąsiednie okolice, a tłum rozprószyła aresztując znowu kilka osób.

Zaznaczyć należy, że komuniści prowadzą bardzo wytężoną agitację, namawiając swych zwolenników, aby głosowali na listę nr. 10, mimo, że została unieważniona. Komunistom chodzi o obliczenie swoich sił.

Wczoraj wieczór miał się też odbyć w Warszawie szereg wieców. M. in. w sali Colosseum zebrali się nauczyciele i nauczycielki. Zgromadzenie trwało kilka godzin.

Około 10 wiecz. gdy przystąpiono do odczytania rezolucyj, zrobił się nagle tumult. Na salę weszła jakaś grupa młodzieży gęsiego i zaczęła głośno demonstrować. Wynikły krzyki i zamieszanie.

Ktoś rzucił na sali krzesłem i nagle padł strzał rewolwerowy. W powietrzu zaczęły masowo latać krzesła, wywiązała się powszechna bójka.

Zaalarmowany oddział policji wtargnął do sali, równocześnie nadeszły rezerwy policyjne i pogotowie ratunkowe. Okazało się, że kilka kobiet z powodu niespodziewanej awantury zemdlało, a kilka osób zostało krzesłami dotkliwie poranionych. W związku z przeprowadzonem dochodzeniem policja zatrzymała dwie osoby.

Kto właściwie urządził awanturę, trudno dojść. Dzisiejsza prasa radykalna twierdzi, że urządzili ją zwolennicy Kopsa, a więc listy nr. 12, zaś prasa prawicowa utrzymuje, że awantury urządzili zwolennicy listy nr. 25.

Nie brak i momentów humorystycznych. Gdy wczoraj pojawił się na ulicach samochód agitacyjny listy socjalistycznej (nr. 2), rozrzucając masy ulotek po ulicach, jeden z przeciwników politycznych zatrzymał auto i zwrócił się do policjanta, żądając spisania protokołu oraz ukarania właściciela auta za zaśmiecanie ulic. Kiedy początkowo policjant tłumaczył się, że nie ma powodu do tego wystąpienia, obywatel ów oświadczył, że sam niedawno zapłacił złotego kary za rzucenie niedopałka papierosa, wobec czego domaga się ukarania partji, która zaśmieca miasto. Oczywiście ulica przyjęła incydent z humorem, a policjant przyrzekł sporządzić protokół.

PPS rozsyła w kopertach ze znaczkami za 10 gr swoje kartki wyborcze do wszystkich bez wyjątku domów. Agitacja ta będzie napewno kosztowała olbrzymie sumy.

uznania systemu sowieckiego i podjęcie stosunków gospodarczych między państwami kapitalistycznemi a Rosją Sowiecką. Jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego nie będzie postanowiona formułka kompromisowa, nadająca się do przyjęcia przez Rosję, wówczas delegacja rosyjska dziś a najpóźniej jutro odjedzie.

— o —

Przewóz gotówki przez obszar w. m. Gdańska bez ograniczeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 5. Sin. Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego od 1 czerwca br. aż do odwołania wolno będzie przewozić przez obszar wolnego miasta Gdańska każdą sumę pieniężną w gotówce bez względu na rodzaje walut i niezależnie od kierunku jazdy, za okazaniem na granicy polsko-gdańskiej biletu kolejowego, zakupionego do jednej ze stacyj leżących na terytorjum polskiem z marszrutą via obszar wolnego miasta Gdańska.

Nieznaczne podrożenie cukru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 5. Sin. W Warszawie podwyższono ceny worków, w których cukier jest sprzedawany. Podwyżka wraz z podwyżką cen rafinady wynosi zł. 6 od worka. Kwotę tę zaokrąglono na 10 groszy od kilograma cukru.

—o—

Projekt „Najwyższej Rady Żydowskiej" w Czechosłowacji

Praga, 21 5. PAT. Ministerstwo oświaty zajmuje się oceną przedłożonego mu projektu, który przewiduje stworzenie dla spraw wyznania mojżeszowego najwyższej Rady Żydowskiej. Powstanie tej Rady pozostaje w związku z nową ustawą kongrualną.

Zapowiedź energicznej walki z komunizmem we Francji

Paryż. 21. 5. PAT. „Le Matin" zapowiada, że w dniu 27 bm. z okazji interpelacji deputowanego komunistycznego Cachin, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z gabinetem wystąpi jeszcze bardziej energicznie przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu, a to wobec dalszej zbrodniczej akcji komunistów, która nie jest bynajmniej zmyślonym straszakiem opinji publicznej, lecz rzeczywistymi faktami.

—o—

Rząd podejmuje energiczne kroki celem przywrócenia równowagi bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. V. Sin. W związku z bilansem za kwiecień, który został już ogłoszony i wykazuje ponad 28 miljonów złotych w złocie deficytu (zob. rubrykę „Przegląd gospodarczy" w dzisiejszym numerze — Red.) rząd przedsięwziął cały szereg środków w kierunku zmniejszenia tego deficytu na miesiąc maj, gdyż w ciągu ostatniego roku nie było dotychczas tak znacznego deficytu. W tym celu wstrzymano cały szereg zezwoleń na przywóz różnych towarów zagranicznych. Przewidziane są dalsze obostrzenia.

Memorjał palestyńskiej egzekutywy sjońskiej do Ligi nar.

Jerozolima. 21. 5. ŻAT. Egzekutywa Sjonistyczna w Palestynie wystosowała do Ligi narodów memorjał w sprawie rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w roku 1926. Memorjał ten został przesłany do sekretarjatu Ligi narodów za pośrednictwem rządu palestyńskiego. Sekretarz generalny prześle memorjał do stałej komisji mandatowej, która rozpatrzy go na konferencji w Genewie z końcem czerwca.

Niemcy zabiegają o udział w komisji mandatowej

Londyn. 21. 5. ŻAT. Jak już donieśliśmy. Stresemann zakomunikował rządowi angielskiemu, że zamierza poruszyć sprawę udziału Niemiec w komisji mandatowej przy Lidze narodów, przyczem zabiegał o poparcie Anglji. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego zgłoszona została interpelacja z zapytaniem do Chamberlaina, czy otrzymał od niemieckiego ministra spraw zagr. propozycję o wyznaczenie członka niemieckiego do komisji mandatowej i jaka odpowiedź została, wzgl. udzielona na powyższe propozycje.

Minister Chamberlain oświadczył, że zawiadomiono go, że rząd niemiecki zamierza poruszyć tę sprawę na sesji czerwcowej rady Ligi narodów i że bezpośrednia odpowiedź z jego strony nie wchodzi tu w rachubę. Minister nie może bowiem przewidzieć z góry stanowiska rady Ligi narodów, która w tej sprawie zadecyduje.

Obrady międzynarodowego zjazdu przyjaciół Ligi narodów w Berlinie

Berlin. 21 5. ŻAT. Od 24 do 31 maja br. obradował będzie w Berlinie międzynarodowy zjazd Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. Jak się dowiadujemy, sekretarjat Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów złoży sprawozdanie o sytuacji Żydów w Rumunji, w którem wykazane będą krzywdy wyrządzane Żydom rumuńskim i brak wszelkiej opieki ze strony rządu rumuńskiego. Żydowskie Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Austrji, Czechosłowacji, Bułgarji również wyślą delegację na zjazd berliński. Przedstawicielem Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie będzie p. Diesenhof.

Katastrofa lotnicza w Atenach

Ateny, 21 5. PAT. Lecący nad miastem aeroplan zapalił się podczas lotu i spadł, Na miejscem katastrofy znaleziono tylko szczątki aparatu i zwęglone ciała dwóch pilotów.

Cudem uratowani

Berlin. 21. 5. PAT. „Local Anzeiger" donosi, że w pobliżu korytarza polskiego spadł wczoraj samolot niemiecki, w którym znajdował się radca Geye z ministerstwa komunikacji. Aparat uległ zniszczeniu, pasażerowie jednak wyszli bez szwanku.

Krytyczna sytuacja w Hankau

Szanghaj, 21. 5 PAT. Położenie w Hankau jest w dalszym ciągu bardzo poważne. Wojska zagrażające miastu zbliżają się coraz bardziej. Gen. Yang Sten, który jak donoszą stanął po stronie gen. Wu Pei Fu wylądował ze swemi oddziałami przewiezionemi na statku portugalskim w odległości 5 mil od Hankau i rozpoczął bitwę z oddziałami komunistycznemi, stanowiącemi załogę Wu Czang.

Delegacja sow. w dalszym ciągu grozi opuszczeniem Genewy

Genewa, 21 5. PAT. Delegacja rosyjska w Genewie otrzymała z Moskwy wskazówki, że musi obstawać bezwzględnie przy wypełnieniu swoich obydwóch życzeń, mianowicie

Odpowiedzi redakcji.

PIĘKNY FILM: Poinformuje może Związek literatów żydowskich, Warszawa, Tłomackie 13, lub redakcja „Literarisze Bleter", Warszawa, Nalewki 2a.

STAŁY ABONENT 29: Taksa wymagana. Zgłoszenia w magistracie.

Kryzys albański i Liga Narodów

Artykuł poniższy wyszedł z pod pióra znanego ekonomisty jugosłowiańskiego, który w ruchu pacyfistycznym zajmuje wybitne stanowisko.

Znalazła się okazja do wystąpień przeciwko Lidze Narodów. Kryzys albański. Nie brak znowu krytyków, piętnujących słabość Ligi i przypominających poraz setny, że Liga Narodów jest tylko narzędziem w ręku wielkich mocarstw. Oskarżenia te nie mogą nie wywołać wrażenia, albowiem istotnie słabość Ligi jest tak wielka, że nie ma ona odwagi ważyć się na próbę sił.

Ostra i surowa krytyka postępowania Ligi mija się jednak z objektywną wymową rzeczywistości. Należy sobie zadać pytanie: czem jest Liga? Czy jest ona faktycznie tem, za co ją mają lub miećby chcieli jej krytycy? Liga nie jest narzędziem utrwalenia pokoju za wszelką cenę. Bynajmniej. Jest to tylko próba zapobieżenia zawikłaniom wojennym.

Mierząc postępowanie Ligi w kwestji kryzysu na Bałkanach tą miarą, dojdziemy raczej do przekonania, iż oportunistyczna polityka Ligi była słuszną obroną słabego organizmu przed grożącem mu niebezpieczeństwem.

Łagodzące okoliczności mogą być przyznane w tym wypadku tylko Lidze, nie Europie. Na nią zaś spada odpowiedzialność za kryzys bałkański i jego przebieg. Geneza tego kryzysu jest dokładnie oświetlona. Niebezpieczeństwo jego zupełnie wyraźne. Zaostrzenie na Bałkanach sytuacji, w neuralgicznym punkcie Europy, zagraża istnieniu pokoju. Ekspansja Włoch, skierowana z całą siłą w stronę Albanji, dąży do uczynienia z tego kraju bramy wypadowej na półwyspie Bałkańskim. Europa mogłaby nadać inny przebieg kryzysowi bałkańskiemu, mogłaby stępić ostrze agresywnego wystąpienia Włoch, gdyby sama nie była porażona słabością.

Europa jako całość, jako zbiorowy organizm polityczny zawiodła. Zawiodła zaś nadzieje bardziej dotkliwie, niż Liga Narodów, która nie posiada egzekutywy. Wskutek braku jedności, panującej wśród państw europejskich nie może się wytworzyć niezbędna chęć do czynu. Tylko zaś na podłożu tej chęci do czynu możliwe jest powstanie czynu zbiorowego, jednolitej, zgodnej akcji. W tych warunkach przeto mogła się narodzić sytuacja istotnie paradoksalna: niechęć Europy wobec akcji włoskiej a jednocześnie górująca wyższość i siła polityki włoskiej nad polityką reszty Europy.

Liga Narodów nie dorosła do wykonania nasuwającego się zadania w sprawie zneutralizowania kryzysu na Bałkanach. Gorzej atoli, iż Europa również zawiodła w tym wypadku. Istnieje przeto próżnia, którą należałoby wypełnić, albo reformując, albo też, co byłoby ze względów polityczno-praktycznych jeszcze lepszem, tworząc nową organizację europejską. Nie mam tu na myśli zjednoczenia Europy, które dziś jeszcze należy uważać za koncepcję utopijną, lecz stworzenie organizmu, któryby umożliwił Europie wprowadzenie w czyn tych zamierzeń politycznych, które nie natrafiają na opór i mogą liczyć na przyjazne przyjęcie przez opinję europejską. Należy wynaleźć właściwą formę akcji politycznej dla pokonania trudności i przeszkód politycznych. Prestige Ligi Narodów upada nie dlatego, by była ona niepotrzebna, ale raczej z tej racji, iż obleczono ją w formę nieodpowiadającą potrzebom chwili. Odrodzenie Ligi Narodów może przyjść dopiero po jej zreformowaniu, po dokonanej reorganizacji. Wytyczną tej reorganizacji musi być skupienie w ramach jednego organizmu wszystkich sił żywotnych Europy, które harmonizują ze sobą i biegną równolegle nie przeciwstawiając się sobie i nie krzyżując się.

Arpad Török.

Nasz rodzimy klerykalizm przeciw demokratyzacji kahałów

Przed kilku dniami pisaliśmy o intrygach „wnuków“ rabinackich przeciw demokratyzacji kahałów w Małopolsce. Dzisiaj jesteśmy w możności podać dosłowny przekład odnośnej hebrajskiej odezwy, której oryginalny egzemplarz dostał się w nasze ręce. Brzmi ona — w przekładzie polskim — następująco:

„Niech będzie błogosławiony Bóg!

Pozdrowienie pokoju i wszystkiego dobrego, Selah! Do wielkich, sławnych rabinów, dzierżących godność w kraju Galicji.

Pozdrowiwszy wyrazami pomyślnego pokoju.

Zapewne doszły was słuchy o projekcie nowego rozporządzenia w sprawie ogólnych wyborów do gmin w naszym kraju, który rozważają obecnie koła rządowe na skutek starań niektórych stronnictw, dążących do nowatorstwa (chadaszoth). Zbyteczne jest pomnażać słowa, ile zepsucia i przeszkód może, broń Boże, wyróść, jeśli ukaże się takie rozporządzenie. Dlatego oświecił Bóg naszą duszę, by przeszkodzić i czynić liczne starania przez zbieranie podpisów wszystkich rabinów naszego kraju Galicji i napisać protest, który będzie wręczony potem rządowi. Złożyło już podpisy wielu z pośród wielkich i naczelnych rabinów i cadyków. W tym celu wysyłamy specjalnych wysłanników do rabinów we wszystkich miejscowościach, leżących przy linji kolejowej. — Ponieważ należy z wielką szybkością zawczasu przeciwstawić się złu i wysłać (protest) tak że do miejscowości odległych od linji kolejowej, co wymaga wiele czasu, wysyłamy tym rabinom pocztą dwa teksty protestu z prośbą, by je podpisali, położyli swą pieczęć i wysłali natychmiast do naszego nauczyciela i rabina z Bełza na podany poniżej adres. Żywimy usilną nadzieję, że pan stanie u naszego boku i poprze nasze starania.

Adres: Rabin Aron Rokach, Bełz“

Do powyższego pisma dołączony jest czysty arkusz papieru z następującym napisem w języku polskim (podobnie jak i odezwa odbitym na hektografie):

„Niniejszem oświadczam swoją solidarność z rabinami Małopolski i przyłączam się do zbiorowego protestu w sprawie projektowanej nowej ordynacji wyborczej dla żydowskich gmin Wyznaniowych na podstawie motywów w nim zawartych“.

* * *

Jak widzimy, klerykalizm nasz pracuje pełną parą — choć w największej tajemnicy przed opinją publiczną — w celu udaremnienia zamierzonego przez rząd rozciągnięcia dekretu Piłsudskiego na Małopolskę. Przywódcom stronnictw żydowskich zwracamy na to uwagę i przestrzegamy ic hprzed opieszałością, któraby mogła bardzo łatwo źle się skończyć dla sprawy demokratyzacji kahałów!

Rozmaitości

Ślub Poli Negri

Pola Negri wyszła, jak już donieśliśmy, za mąż za rosyjskiego księcia Sergiusza Mdivani'ego, syna ostaniego gubernatora Gruzji. Ślub odbył się w miejscowości Seraincourt oddalonej o 30 mil od Paryża. W miejscowości tej nabyła Pola Negri swego czas ustary rycerski zamek i w tym to zamku właśnie odbyła się ceremonja ślubna.

Nie był to zwykły ślub, lecz robił wrażenie jakiejś specjalnie zaaranżowanej filmowej uroczystości. Od wczesnego już ranka cała miejscowość była w ruchu. Dzieci wolne były od nauki, a okoliczna ludność spieszyła setkami i tysiącami do zamku. Żandarmerja i straż pożarna utrzymywały szpaler, a wszystko razem wyglądało jak bajeczna scena z amerykańskiego filmu. O godzinie drugiej odbyła się w kaplicy zamkowej ceremonja kościelna, a na godzinę czwartą mieli młodzi małżonkowie zawrzeć ślub cywilny przed merem, który stawił się punktaulnie o oznaczonej godzinie. Biedak nie przeczuwał wcale, że wielka artystka spóźni się o całą godzinę. Ale wreszcie zjawił się pochód. Poga Negri ze swoim mężem w eleganckiej limuzynie, którą swego czasu podarował jej Valentino. Pola Negri ubrana była w śnieżno białą aksamitną suknię. Na plecach miała płaszcz hermelinowy przybrany sobolami. W czarnych włosach lśnił djadem perłowy. Perły i brylanty na szyji i ramionach. Natłok filmowych operatorów był wprost niezwykły ,ale Pola Negri okazała się dla nich bez miłosierdzia, albowiem nie zostali wcale dopuszczeni do merostwa. Tu Pola Negri podała, że urodziła się jako Apolonja Chałupiec obok Warszawy, liczy 29 lat, wyszła pierwszy raz za mąż za hrabiego Dąbskiego, z którym się rozwiodła. Potem nastąpiły salwy karabinowe, a małżonkowie zjawili się na galerji swego zamku, by przyjąć hołd zgromadzonej ludności.

Młoda para wyjechała wkrótce ze Seraincourt, albowiem Pola Negri musiała udać się do Ameryki, gdzie ma jeszcze kontraktowe zobowiązania. Pola Negri oświadczyła, że zamierza porzucić karjerę divy filmowej i poświęcić się wyłącznie ognisku rodzinnemu. Czy jednak dotrzyma? Wszak gwiazdy filmowe zwykle więcej obiecują, niż mogą dotrzymać...

Nowa fałszywa córka cara w Anglji

Do Liverpoolu zawinął w tych dniach amerykański okręt, do którego przed wylądowaniem przybyło kilku agentów angielskiej policji. Gdy agenci zjawili się na pokładzie, pytali się o księżnę Charow. Wówczas zgolsiła się elegancka blondyna, przedstawiając się jako księżna Charow i przedkładając równocześnie paszport wystawiony przez amerykańskie władze, opiewający na imię i nazwisko „Madlina księżna Charow“. Rzekoma księżna podała, że jest śpiewaczką, a do Anglji przybywa na gościnne występy. Na zapytanie, czy w Ameryce podawała się za wielką księżnę Anastazję, córkę ostatniego cara Mikołaja II, zaprzeczyła stanowczo. Znaleziono jednak u niej fotografje z podpisem wielkiej księżnej Anastazji. Fotografje te są właściwie fotografjami tajemniczej pasażerki, która wytłómaczyła to w ten sposób, że wielka księżna Anastazja była jej przyjaciółką, a te fotografje są drogą po niej pamiątką. Wielka księżna miała być łudząco do niej podobna, co już zauważono na dworze carskim. Policja nie pozwoliła wylądować sobowtórowi wielkiej księżnej Anastazji, ponieważ zachodzą poważne podejrzenia, że rzekoma księżna Charow ma zamiar urządzić taką samą mistyfikację, jaką swego czasu urządzono w Berlinie.

Filozoficzny spokój morderczy

Donieśliśmy swego czasu o procesie pani Snyders i jej kochanka Gray'a, oskarżonych o zamordowanie w nocy redaktora Snydersa. Pisaliśmy wtenczas że proces ten w całych Stanach Zjednoczonych wywołał olbrzymią sensację, że prasa amerykańska pełna była szczegółowych sprawozdań. Proces zakończył się z uznaniem obu oskarżonych winnymi mordu, a wyrok ten równa się wyrokowi śmierci. Po wydaniu wyroku Gray wyraził się, że musi uznać ten wyrok, jako słuszny. Trybunał na podstawie przedłożonego materjału nie mógł wydać innego wyroku, chociaż w zasadzie jest ten wyrok niesprawiedliwy, albowiem on, tj. Gray jest zupełnie niewinny. Nie mógł niestety swej neiwinności wykazać, a wszystko przemawiało przeciwko niemu. Gdyby on zasiadał w tym trybunale, wydałby napewno taki sam wyrok.

Także podczas rozprawy Gray zachowywał się bardzo spokojnie. Publiczność okazała więcej podniecenia, niż sam oskarżony. Gray przyjął wyrok zupełnie spokojnie, oświadczając, że skończył już ze swojem życiem i nioma zamiaru przeciwdziałać karzącej sprawiedliwości.

Wyrok ma być wykonany dopiero dnia 20 czerwca br. Do tego czasu przewieziono oskarżonych do więzienia w Sing-Sing, gdzie przebywają w osobnych celach. tzw. celach śmierci. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy wyrok zostanie w powyższym terminie wykonany, albowiem oskarżeni mogą wnieść apelacje, co może odroczyć rozprawę na dłuższy czas.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 33	Maj **22** Niedziela 20 Ijar 5876	Zachód słońca 19 m. 31

Dziś w niedzielę dnia 22 maja 1927 r. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców **przy** ul. Grodzkiej 43, o godzinie **10 przed południem**

Wiec Kupiecki

z porządkiem dziennym:

Konieczność nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym.

W ostatnich latach — Rządy w Polsce przyrzekały stale nowelizację tej ustawy, jednakże z powodu nacisku wrogich kupiectwu żydowskiemu sfer politycznych — dotychczas zamiary rządowe nie zostały wprowadzone w czyn. Wobec energicznej i demagogicznej przeciwakcji powyższych sfer, koniecznem **więc jest, aby kupiectwo krakowskie dało drogą rezolucji masowego wiecu** — wyraz swemu życzeniu i żądaniu uznania swych słusznych postulatów.

—o—

Z pobytu Natana Bystryckiego w Krakowie

Znakomity autor hebrajski, Natan Bystrycki, zdołał w przeciągu swego krótkiego pobytu w Krakowie pozyskać sympatję wszystkich, **którzy mieli** sposobność się z nim zetknąć. W **pierwszym** dniu pobytu w Krakowie odwiedził N. Bystrycki redakcję „Nowego Dziennika", a **następnie** brał udział w zebraniu przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieży. Na zebraniu tem wygłosił przepiękne przemówienie o zadaniach ruchu młodzieży wobec kryzysu **w** sjonizmie. Pozatem brał Bystrycki udział w **zebraniu** szomrów, wśród których, jak mówi, **najchętniej** przebywa, zwiedził szkołę hebrajską, gdzie wygłosił wspaniałe przemówienie, **brał udział** w zebraniu młodzieży akademickiej, gdzie jego przemówienie wywołało ożywioną dyskusję, a w końcu był obecny na wycieczce Lagbeomerowej. W dniu dzisiejszym **odbędzie** się z wielkim zainteresowaniem oczekiwany odczyt Bystryckiego p. t. „Nowohebrajska literatura w Palestynie". Odczyt odbędzie **się** o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu „Przedświt-Haszachar", Stradom 15 (a nie w lokalu „Ezry").

* * *

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 popol. odbędzie **się** w lokalu Związku sjonistów-rewizjonistów **zebranie** z referatem Natana Bystryckiego. — **Goście mile widziani.**

Rada Partyjna S. P. P. Hitachdut

Dziś, w niedzielę, 22 bm. odbędzie się w Krakowie (w sali „Ezry", ul. Krakowska 41) Rada **Partyjna** Org. Hitachdut, w której weźmie udział znany działacz robotniczy z Palestyny **i** członek Kom. Akc. Org. Sjońskiej, Dr Abraham Katzenelsohn, Dr. Katzenelsohn wygłosi **referat** o obecnej sytuacji w Palestynie i w ruchu sjońskim; sprawozdanie z działalności Kom. Okr. złoży p. Margulies, o pracy partyjnej referować będzie Dr. O. Menasche.

Początek obrad o godz. 10 przedpoł.

Zmiana godzin urzędowania w instytucjach państwowych

Rada ministrów postanowiła zmienić dotychczasowe godziny urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych.

Czas urzędowania trwać będzie od godz. 8 rano do 2-giej popoł.

Postulaty słuchaczy Studjum Pedagogicznego U. J.

W piątek dnia 20 bm. odbył się wsali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego wiec byłych i obecnych słuchaczy Studjum Pedagogicznego, zwołany przez Koło Pedagogiczne U. U. J., przy szczelnie zapełnionej sali. Zebrani uchwalili przez aklamację po ożywionej dyskusji rezolucję następującej treści:

„Obecni i byli członkowie Studjum Pedagogicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie uchwalają zwrócić się do Ministerstwa Oświaty w sprawie uznania odbytych i mających się odbyć egzaminów ze Studjum za równorzędne z częścią pedagogiczna państwowego egzaminu nauczycielskiego, ponieważ:

1) materjał naukowy Studjum odpowiada niemal w zupełności materjałowi, wymaganemu przy części pedagogicznej państwowego egzaminu nauczycielskiego, a egzaminatorami są cisami profesorowie, którzy egzaminują przy państwowym egzaminie nauczycielskim.

2) owocność pracy uczących, którzy ten egzamin zdali, okazała się równą pracy nauczycieli, mających część pedagogiczną państwowego egzaminu nauczycielskiego.

Wynik konkursu wystaw sklepowych

Sąd konkursowy Izby handlowej i przemysłowej w osobach Dr Beresa, Inż. Biegeleisena, dyr. Dygata, r. Jarosza, r. Marguliesa, prof. Uziembły i red. Witkiewicza, przyznał na posiedzeniu z 20 bm. następujące odznaczenia firmom, biorącym udział w konkursie:

Pierwszą nagrodę firmom: S. Spira, Bracia Bilewscy, Szarski i Syn, J. Massar oraz Mydlarski i Brzozowski.

Dyplom uznania firmom: Wł. Leserkiewicz, H. Weinmann, Pałac Pończoch, Skórczewski i Polakiewicz, I. Sobolewski oraz Ludwik Aksman.

Listy pochwalne firmom: Bracia Sperber, Maurycy Pleszowski, „Plutos", A. Hawełka, Maurycy Haas, „Mascotte", oraz Marja Prauss.

Dyplomy odznaczeń wykonane zostaną wedle projektów uczniów wydziału graficznego państwowej szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie. Sąd konkursowy uchwalił zwrócić się do Izby handlowej i przemysłowej z prośbą o kontynuowanie tej akcji drogą perjodycznego premjowania wystaw także poza konkursem.

Sprawa dróg i komunikacji z letniskami

Na odbytej w piątek konferencji u wojewody Darowskiego w sprawach drogowych i komunikacji autobusowej dyrektor inż. Dudek stwierdził, że mimo szczupłości funduszów na drogi w województwie krakowskiem przeznaczonych, szosa Kraków—Zakopane będzie doprowadzona szczególnie na odcinku Kraków—Myślenice zupełnie do porządku (nawierzchnia bazaltowa). Odnośnie do drugiego traktu Kraków—Krynica, którego ostatnie 4 klm. przed Krynicą z Kopciowej są obecnie nie do przebycia, oświadczył inż. Dudek, że nowy 8 klm. odcinek, zastępujący dawną drogę o gwałtownym spadzie, będzie oddany do użytku publicznego z dniem 1 lipca br Dlatego też komunikacja autobusowa w tym terminie będzie mogła być uruchomioną na szlaku Kraków—Krynica. Inne ważne a zupełnie zdewastowane odcinki szlaków jak Kraków—Kocmyrzów prowadzący do Proszowic, Kraków—Liszki i Krzeszowice—Chrzanów traktu Kraków—Katowice, będą mogły być rekonstruowane dopiero w przyszłości, po usunięciu trójtorowej administracji drogowej. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się następnie za oddaniem Związkowi Turystycznemu funkcji regulatora dla ruchu autobusowego w okresie przejściowym, w którym nie posiadamy z powodu braku kapitałów i odpowiednich warunków eksploatacyjnych dużych przedsiębiorstw autobusowych.

Dwa tragiczne wypadki samochodowe

Wczoraj zdarzyły się w Krakowie dwa fatalne wypadki samochodowe, które pociągnęły za sobą ciężkie poranienia dwóch młodocianych osób. O godz. 11-tej przedpołudniem 12-letnia Erika Milcówna, córka piekarza, przechodząc ul. Starowiślną wpadła pod dorożkę samochodową i doznała licznych ran na całem ciele. Przechodnie przenieśli nieszczęśliwą do poblizkiego domu i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku głęboką ranę na głowie, wstrząs mózgu, skomplikowane złamanie lewego podudzia i ogólne obrażenia cielesne. Po zastrzykieniu kamfory i założeniu prowizorycznych opatrunków przewieziono nieszczęśliwą dziewczynę w beznadziejnym stanie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Podobny wypadek zdarzył się na ul. Lwowskiej, gdzie pod koła samochodu Nr. 6004 dostał się Walenty Kret (lat 16) terminator szewski. Doznał on zmiażdżenia palców u obu nóg. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala chirurgicznego.

—o—

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „N. DZIENNIKA" ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich, obfity dział sportowy wraz z ostatniemi wynikami z kraju i zagranicy, przegląd i informator gospodarczy, odpowiedzi „Lekarza domowego", przegląd radjowy, oraz artykuły i fejletony.

—o—

— **NAUKA W SZKOŁACH NIE BĘDZIE PRZEDŁUŻONA.** Ministerstwo oświaty podaje do wiadomości, że pogłoski o przedłużeniu roku szkolnego o 10 dni są nieuzasadnione.

— **ROZBUDOWA DZIELNIC PRZYŁĄCZONYCH.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej uchwalono m. in. wnioski magistratu w sprawie parcelacji około 200 morgowego kompleksu gruntów prywatnych w Płaszowie pod przyszłą osadę mieszkaniową, gdzie przewidziano miejsce pod kościół, szkołę, dom ludowy, łaźnię, skwer dla dzieci i boisko sportowe. Uchwalono dalej zalesić nieużytki gminne na wzgórzach między koleją transwersalską a Wolą Duchacką w Dz. XXII, oraz zatwierdzono szereg przedłożonych przez majstrów krakowskich ofert na roboty stolarskie i ślusarskie przy budujących się trzech miejskich domach czynszowych, a to w dzielnicy XI przy ul. Dębowej i w dzielnicy XV przy ul. Sienkiewicza, Pl. Kazim. Wielkiego oraz przy ulicy Wybickiego i Ruskiej. Nadto uchwalono sprzedać Zakładowi pensyjnemu funkcjonarjuszy we Lwowie grunt miejski w Dz. XV pod budowę domu mieszkalnego i załatwiono szereg wniosków w sprawie regulacji ulic w dzielnicach przyłączonych.

— **ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE.** Walne Zgromadzenie członków związku przemysłowców w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godzinie 17-tej w sali Izby Handlowej przy ul. Długiej 1. Porządek dzienny obejmuje m. in.: Sprawozdanie z czynności za rok 1926, sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1926, wnioski i interpelacje, odczyt p. Ministra Dra Juljan Twardowskiego na temat aktualny, sprawozdanie p. Dra Rogera Bar. Battaglji z międzynarodowej komisji gospodarczej w Genewie.

— **REJESTRACJA SAMOCHODÓW.** Magistrat, jako władza przemysłowa wzywa właścicieli samochodów, aby w nieprzekraczalnym terminie dni 15 zgłosili środki przewozowe w wydziale przemysłowym magistratu, II. p., celem rejestracji. Wezwanie to dotyczy także właścicieli, którzy środki przewozowe już przedtem zgłosili, a to celem kontroli. Równocześnie zgłosić należy wszelkie zmiany w posiadaniu.. Nie stosujący się do wezwania pociągnięci zostaną do odpowiedzialności przewidzianej ustawą.

— **HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH W KRAKOWIE** wzywa się, aby w myśl ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 wnieśli bezzwłocznie do magistratu podania o zezwolenie na utrzymywanie i hodowanie gołębi pocztowych, a to pod rygorem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej i konfiskaty gołębi na rzecz władz wojskowych. Bliższych wyjaśnień udziela wydział V. magistratu oraz komisarjaty obwodowe.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** przedstawiał się w tygodniu od 15 do 21 bm. następująco: szkarlatyny 17 wypadków, ospy wietrznej 8, odry 8, różyczki 1, kokluszu 4, tyfusu brzusznego 3, róży 2, czerwonki 2.

— **WŁAMANIE DO TRAFIKI.** Aleksander Lankosz, właśc. sklepu, przy ul. Sienkiewicza l. 8 zgłosił do policji, że dnia 20 bm. miedzy godz. 13 a 14 włamano się do jego sklepu i skradziono mu ze szuflady sklepowej torebkę, zawierającą gotówkę i biżuterję oraz wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 1200 złotych.

— **KRADZIEŻ 500 DOLARÓW.** Dnia 20 bm. zgłosił Mantelbaum Eljasz, kupiec z Zawoźnia, że na ul. Szerokiej, skradziono mu 500 dolarów w banknotach po 5 dol.

— **KOSZTOWNA DRZEMKA.** Jan Snlka, gospodarz w Grzechinii pow. Maków, zgłosił, że dnia 20 bm. między godz. 21 a 22 skradziono mu na stacji kolejowej Kraków—Podgórze w chwili, gdy się zdrzemnął, pakunek z płótnem wartości 600 zł.

— **W CZASIE JAZDY TRAMWAJEM** na linji Nr 5 skradziono Adolfowi Szwelzerowi złoty męski zegarek wartości 400 zł.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Franciszek Rower z Makowa zgłosił do policji, że jadąc tramwajem Nr. 3, przy wysiadaniu z tramwaju na rogu ul. Długiej i Szlak pozostawił teczkę skórzaną, zawierającą papiery wartościowe i obligacie austrjackie, węgierskie listy zastawne galic. Banku Kredyt. Ziemskiego i 2 pary okularów.

Bł. p.

Debora Goldschlagowa

zmarła dnia 19 maja 1927 w 60 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Niegłowicach, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja o godz. 2 popołudniu wprost na cmentarz izraelicki w Jaśle, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Wolf Goldschlag, jako mąż

Dr. Fryderyk Goldschlag
Ludwik Goldschlag
Celina Blumenthalowa
Matylda Fellowa
Adela Tiegermannowa
jako dzieci

Ernestyna Goldschlag
Helena Goldschlag
jako synowe
Dr. Jakób Blumenthal
Dr. Jakób Fell
Dr. Leopold Tiegermann
jako zięciowie

oraz wnukowie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Bilans handlowy za kwiecień b. r. okazał się biernym!

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za kwiecień przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 435.940 ton wartości 255.539.000 zł, wywieziono zaś 1,515.615 ton wartości 205,880.000 zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 148,238.000, wartość wywozu 119,431.000, bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 28,807.000 zł w złocie.

W porównaniu z danemi za miesiąc poprzedni przywóz wzrósł o 19,932.000 zł w złocie, z czego przypada na surowce włókiennicze 8,933.000 zł, na półfabrykaty włókiennicze 1,622,000 zł. na artykuły spożywcze 5,905,000 zł na stare żelastwo (szmelc) 1,958.000, maszyny i środki komunikacji 3,487.000 zł, na skóry surowe 1,069,000, natomiast niektóre inne grupy wykazują zmniejszenie.

W wywozie ogólne zmniejszenie wynosi 9,305.000 zł w złocie. Między innemi zmniejszenie wykazuje wywóz cukru, mięsa, materjałów drzewnych, metali i wyrobów metalowych; natomiast wzrósł wywóz jaj i wyrobów włókienniczych, w szczególności wywóz tkanin, bawełnianych wzrósł o 2.018.000 zł w złocie.

—o§o—

Ważne dla koncesjonarjuszy tytoniowych!

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona akcja władz skarbowych, zmierzająca do odebrania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych osobom nieuprzywilejowanym i nadania tych koncesyj inwalidom. Wbrew ostatnim okólnikom ministerjalnym koncesje tytoniowe bywają masowo cofane. Koncesjonarjusze tytoniowi pozbawieni swych koncesyj, które dla wielu z nich stanowią jedyne źródło utrzymania, cierpieli dotąd nad tem, że nie mieli żadnej organizacji, mającej za zadanie obronę ich interesów.

Wobec tego postanowiła Centrala Związku Kupców w Warszawie Senatorska 22, ująć w swe ręce akcję w kierunku utworzenia silnej organizacji koncesjonarjuszy tytoniowych. — W tym celu zwróciła się do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z wezwaniem wydelegowania przedstawiciela miejscowego kupiectwa branży tytoniowej na naradę w sprawie utworzenia Centralnej Organizacji Koncesjonarjuszy z całej Polski. — Narada ta odbędzie się dnia 29 maja o godz. 11-tej przed południem w lokalu Centr. Związku Kupców.

Krak. Stow. Kupców Grodzka 43, wzywa więc tą drogą wszystkich zainteresowanych na konferencję, która odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia we czwartek dnia 26 maja o godz. 11-tej przed południem, celem naradzenia się nad ewent. koniecznością podjęcia dalszych kroków wzgl. wyznaczenia delegata na konferencję do Warszawy.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI NIEPRAWIDŁOWO OBLICZA PRZEWOŹNE

Do Państwowej Rady Kolejowej wpłynął wniosek delegata Izby przemysłowo handlowej we Lwowie o spowodowanie obliczenia przewoźnego na podstawie najkrótszej odległości, kolej bowiem, przewożąc towary, ze względów technicznych drogą okrężną np. z Małopolski Wschodniej do Warszawy i z powrotem, oblicza przewoźne za najdłuższą odległość, podczas gdy nadawca przesyłki nie może ponosić odpowiedzialności za braki techniczne na stacjach warszawskich. Zresztą sprzeciwia się to art. 67 przepisów przewozowych, które w punkcie 4-tym wyraźnie orzekają, że w razie braku wskazówek nadawcy w liście przewozowym co do obrania drogi przewozu, kolej powinna dokonać ekspedycji przesyłki w sposób, który zapewnia przesyłce najniższą opłatę przewozową. (V.)

W SPRAWIE CZEKÓW PKO. BEZ POKRYCIA

Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie powzięło dnia 13 kwietnia br. nader doniosłą uchwałę, której sfery handlowe i przemysłowe tylko przyklasnąć mogą.

Mianowicie w związku z dość licznymi wypadkami wystawiania czeków bez pokrycia, konta czekowe, których właściciele posługują się świadomie czekami, nie mając na koncie odpowiedniego pokrycia gotówkowego, będą zamykane z urzędu, z równoczesnem odebraniem właścicielowi konta prawa otwarcia konta czekowego P. K. O. przez przeciąg trzech lat.

W danym razie należy w dniu przypuszczalnego zainkasowania czeku przez posiadającego, tak jego, jak i P. K. O. powiadomić, iż wbrew przewidywaniu, nie ma pokrycia na koncie i prosić o delację, gdyż inaczej narazić się można — w myśl wyżej przytoczonej uchwały — na zamknięcie konta.

LISTY POKRZYWDZONYCH PŁATNIKÓW PODATKU OBROTOWEGO

Ministerstwo Skarbu wystosowało telefonogram do wszystkich Urzędów Skarbowych, w którym zarządziło, aby wszelkie materjały w sprawie wymiaru podatku obrotowego za rok 1926, jako to: wykazy pokrzywdzonych płatników itp. składane przez organizacje gospodarcze, — Izby Skarbowe przesyłały Urzędom skarbowym, w celu szczegółowego zbadania. — Również Urzędy, które otrzymały materjały te bezpośrednio, winny niezwłocznie je zbadać i zużytkować przy rozpatrywaniu odwołań.

Jak z powyższego wynika, przysługuje prawo Związkom zawodowym przedkładania Urzędom skarbowym list szczególnie pokrzywdzonych płatników, które to listy przegląduie i w miarę uznania uwzględni naczelnik Urzędu skarbowego — przed przedłożeniem wniesionych odwołań Komisji Szacunkowej dla ewentualnego tymczasowego ograniczenia egzekucji przed terminem przesłania aktów Komisji Odwoławczej.

W związku z tem, jak dowiadujemy się, zamierza Krakowskie Stowarzyszenie Kupców przedłożyć Izbie Skarbowej listę szczególnie pokrzywdzonych pod względem wymiaru podatku obrotowego za rok 1926 swoich członków i w tym celu wzywa członków płatników- podatkowych, którzy uważają, iż wymiary ich są rażąco sprzeczne z ich rzeczywistymi obrotami, aby w terminie do dnia 28 maja 1927 roku przedłożyli sekretarjatowi odnośne konkretne dane, mogące potwierdzić wniesione odwołania, poczem po zbadaniu przez Zarząd Stowarzyszenia słuszności zarzutów rekurentów, — lista zostanie wygotowaną i miarodajnym czynnikom przedłożoną.

—o—

ANKIETA W SPRAWIE WALORYZACJI CEŁ. W związku z wiadomością, o tem, że sprawa zwaloryzowania ceł, częściowego lub całkowitego jest obecnie przedmiotem dyskusji w kołach rządowych, informują nas z miarodajnego źródła, że Ministerstwo Skarbu zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w sferach gospodarczych ankietę w zasadniczej sprawie waloryzacji ceł. Wiadomość o tem, że sprawa ta jest przedmiotem dyskusji, wywołała duże poruszenie w kołach gospodarczych, przyczem sfery przemysłowe z zrozumiałych względów prawdopodobnie projekt ten poprą, sfery zaś handlowe przeciwstawią mu się wszelkiemi siłami. (V.).

POMIMO WOJNY CELNEJ WYWÓZ DO NIEMIEC WZRASTA. Pomimo trwającej wojny celnej z Niemcami wywóz drzewa polskiego do Niemiec stale wzrasta. W pierwszym kwartale br. wartość wywozu drzewa do Niemiec wyniosła 38 miljonów złotych wobec wartości 19 miljonów złotych w pierwszym kwartale 1926 r. Należy podkreślić, że przywóz drzewa polskiego do Niemiec jest dość wysoko przez Niemcy oclony. Niemcy sprowadzają drzewo surowe, na którym znacznie mniej Polska zyskuje, niż na wywozie drzewa tartego, wobec czego znacznie lepiej opłaca się wywóz do Anglji, która sprowadza drzewo obrobione i tarte.

PRZECIW WPROWADZENIU CŁA WYWOZOWEGO NA SZCZECINĘ. Zainteresowani eksporterzy zwrócili się do rządu z prośbą o niewprowadzanie cła wywozowego na szczecinę, motywując to tem, że w razie nałożenia cła eksport szczeciny musiałby ustać. Wprowadzenie cła tego jest narazie tylko projektem.

NOWA FABRYKA KALOSZY W ŁODZI. W Łodzi budowana jest wilka fabryka kaloszy z produkcją dzienną, obliczoną na parę tysięcy par. Przedsiębiorstwo to finansuje pewien kupiec łotewski, związany ze znaną na naszym rynku firmą „Tretorn".

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW SPORTOWYCH ma się odbyć we Lwowie z okazji I. Ogólno-Polskiej Wystawy sportowej (3—16 czerwca br.) Zainteresowani winni się zwrócić do Komitetu Wykonawczego Wystawy Sportowej Lwów Jagiellońska 1.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Trzecia część „Duszy oczarowanej" Rollanda

Książki Rollanda stoją ponad wszystkiem, i poza wszystkiem, co jest literaturą. Tajemnica tego jest prosta. Oto w nich jesteśmy my sami, my rzeczywiści, zwykli ludzie, żyjący zwykłem, nie przeinaczonem oczyma twórcy życiem.

Takim prawdziwym człowiekiem, blizkim każdemu, kto umie czuć i przeżywać jest Aneta, gorejąca żarem wiecznych od nowa poczynań, wielka entuzjastka i ofiarnica życia, nie cofająca się przed żadnym bólem, przed żadnym triumfem, wyciągająca spragnione, silne ramiona naprzeciw wszystkiemu, co idzie, choćby ją miało zdruzgotać; walcząca, szukająca, nieugięta. Dusza oczarowana niezmierzoną, zaledwie przeczutą głębią życia i śmierci. — Cudowne w swej kornej prawdzie są słowa, które mówi do syna: „Czem ja jestem, tem są tysiące kobiet. Nie jestem wyjątkiem. Te, które czytać będą we mnie, poznają siebie. Lecz zamykają one drzwi do swego domu, a ci, którzy żyją obok nich, nie zadają sobie trudu, aby patrzeć przez nie"... Rolland zadał sobie ten trud. Patrzał i ujrzał.

Trzecia część „Duszy oczarowanej"*) — to walka matki z synem o miłość i poznanie, to zmaganie się dwóch indywidualności dumnych, zamkniętych, kochających się i nienawidzących za nieprzeniknioną bardość, która w samotności płacze, a we dwoje zaciska usta i obwarowuje serca. Tak żyją lata całe pod jednym dachem, każde dla siebie, szpiegując się i badając wzajemnie. Aż stanie się cud pewnego dnia. Ujrzą się do tych ostatnich głębi, w których „ja" przechodzi w „ty" i w olbrzymim, silnym uścisku się połączą. I zrozumią, że kochali się nadewszystko już zawsze.

Pierwsze ustępy książki są raczej chłodne. Rolland jeszcze nie wszedł w ton cudownego II. tomu „Duszy Oczarowanej". — Ale nagle w pewnym momencie książka chwyta czytającego, potężnym wrębem wciosywuje się prosto w serce i tam trwa, przetopiona bijącem od niej promieniowaniem na uszczęśliwiające nas, wzbogacające uczucie. Twórca odnalazł siebie. A my odnajdujemy jedyną dziś rollandowską bezpośredniość i siłę.

Przez lata wojny biegnie ta powieść, zaczyna się jej wybuchem, kończy w dniu rozejmu. Wojna mija nas jednak w tej książce, bezpośrednio jej niema. Jest tylko stosunek ludzi do niej i w zależności od tego stosunku, w najściślejszym związku z przeżywaniem wojny ukazani sami ludzie.

Aneta ma w sobie to odniesienie się, to odczucie wojny, jakie ma sam Rolland. Stanowisko bezwzględnej walki ze złem. Ale walki nie ujawniającej się głośno na zewnętrz w hałaśliwych manifestacjach i czynach. Raczej cichej, zaciętej skupionej walki, przeciwstawiającej całą ogromną dobroć serca niezrozumiałej potworności nienawiści i zbrodni.

Aneta w tym kataklizmie rozszalałych egoizmów ratuje cudowną przyjaźń dwóch młodych ludzi, Niemca i Francuza, oddzielonych od siebie murem nienawiści, która kazała zabijać nawet przyjaciela, nawet brata, jeżeli był po tamtej stronie. Ratuje tę przyjaźń z narażeniem własnego życia i łączy w neutralnej Szwajcarji obu przyjaciół. Całą siebie rzuca na szalę tej sprawy, bo czuje, że tylko w ten sposób całą siebie uratuje z ohydy i przekleństwa wojny. „Tak niech działa każdy, niechaj czyni tylko to, co może, co leży w promieniu jego mocy, wowczas ludzkość będzie uratowaną".

Mamy więc i tu ten sam specyficznie rollandowski stosunek do zagadnień zła i dobra, stosunek społeczny, jak twierdzą walczący komuniści, ale idealnie czysty, świątły i może słuszniejszy, niż jakiekolwiek doktryny. Rolland pozostaje zawsze, mimo wszystko, co się naokoło dzieje, wiernym sobie, wiernym tym zasadom, które ugruntowane nieskończonem współczuciem i jakąś zaprawdę poza czasem i przestrzenią bytującą dobrocią, przetrwały od „Jana Krzysztofa" i rewolucyjnych dramatów aż po ostatnie jego dzieło.

Rolland jest dziś samotny mimo uwielbienia. Tak, jak on, myśli niewielu w Europie. W każdym razie nikt z tych, którym dana jest możność wypowiedzenia się. Znaczna większość pisarzy lewicowych grupuje się po wojnie w obozie komunistów i rozlanej krwi, absurdowi rządzącemu światem — przeciwstawia znów krew, znów tyranję. Przeciw tym wszystkim tyraniom bez względu na to, skąd pochodzą, występuje Rolland. Dlatego odwrócili się od niego ci wszyscy, którym niedosiężne pojęcie ludzkości przesłoniło cierpiącego człowieka.

Czy Rolland ma słuszność? Czy dobroć sama wystarcza? Czy naprawdę przez doskonalenie się ducha prowadzi długa, bolesna, ale bezkrwawa droga w sprawiedliwy świat?

Nie wiem... To jednak wiem, że gdy czytam znów i znów książki Rollanda, zdumiewam się nad tym jego fanatycznym wprost uporem i zaciekłością, z jaką on, wyniesiony ponad nawałnicę jasnowidzącą potęgą serca, stoi przy prawdach, do których doszedł i które dla niego są jedynym drogowskazem. Wierzę w to, że dzień przyjdzie, może jeszcze mgławicowo daleki, gdy jego prawda, dziś niedostępna dla przesłoniętych krwawą krzywdą oczu, — stanie się wielką ogarniającą świat cały prawdą. I gdy się ziści jego sen: przez rewolucję ducha odrodzona ludzkość.

Wanda Kragen.

*) Romain Rolland: Mere et fils (Matka i syn) 2 tomy. Wyd. Albin Michel, Paryż 1927.

U autora „Jamim welejlot"

Rozmowa z Natanem Bystryckim

(R.) Autor najpiękniejszej powieści hebrajskiej „Jamim welejlot", przebywający obecnie w Krakowie z ramienia Centrali „Keren Kajemeth", rozmawia chętnie o Palestynie. Radby, jak twierdzi, opowiadać dużo, szczególnie młodzieży, o życiu palestyńskiem.

Oto niektóre wyimki rozmowy z Natanem Bystryckim o jego książce i nowoczesnej literaturze hebrajskiej.

...Piszę z wielką trudnością. Bardzo powoli umiem dać wyraz wrażeniom i uczuciom. Nie dziw, że książkę moją „Jamim welejlot" pisałem przez cztery lata. Żyłem wówczas w spokojnym, cichym Nazarecie. Nie dopuszczałem do siebie nikogo, nawet najbliższych przyjaciół. Nie mogłem przebywać w towarzystwie ludzi inteligentnych, ludzi o refleksji, kochałem natomiast i przebywałem z ludźmi-kwiatami, którzy organicznie rozwijają się i żyją na ziemi palestyńskiej. Pisząc mą książkę, zdawało mi się, że byłem bliski osiągnięcia prawdy i rozwiązania kwestji istoty ducha i losu żydostwa. Dziś jestem od tego daleki. Ale kiedyś powrócę do Nazaretu...

...Genjusz żydowski; to gorący, straszny chamsin palestyński. Widząc okrutne piękno Palestyny, rozumie się duszę żydowską, ową uporczywą dążność do absolutu. W Palestynie nie znamy zieleni. Piękno Palestyny posiada wiele czaru, ale jest straszne i okrutne...

...Literatura nowoczesna w Palestynie nie jest wyrazem artystycznym nowego, tworzącego się życia. Twórczość hebrajska, to tylko sygnały tego życia. Jeden był autor hebrajski, który umiał wyrazić dążność do nowego życia palestyńskiego. Był nim J. Ch. Brenner. Utwory naszych poetów i pisarzy to światełka na drodze budującego się dopiero życia. Wśród twórców hebrajskich w Palestynie istnieje przytem to, co nigdy nie istniało w naszej literaturze: pragnienie skupiania i wydawania swego dorobku literackiego. Ukazuje się wiele książek, pracuje się duchowo znacznie więcej niż w golusie, a praca ta jest wynikiem pragnienia zajęcia stanowiska wobec otoczenia.

...W golusie niema możności dla istnienia i rozwoju literatury hebrajskiej. Niema literatury bez typu, a żydowski człowiek w golusie jest typem schematycznym. Literatura hebrajska w golusie w ostatnich latach nie dała nam nic nowego. W Palestynie natomiast istnieje wspaniały typ człowieka, budującego i przekształcającego swoje życie. — i ten człowiek, a nie literatura jest wyrazem artystycznym nowego życia, nadaje mu ton i styl...

W. Brauner

Przed wystawą artysty w Krakowie

Przed kilku laty widziałem na wystawie we Warszawie obraz Braunera, zatytułowany „Symfonja wiosenna" Była to gra kolorów i nic więcej. Nie mogłem się od tego obrazu oderwać, ciągle do niego wracałem, aż wreszcie przemocą się odwróciłem, lecz po chwili znowu się przed nim znalazłem. Sugestywna siła jego była dla mnie tajemnicą. Ta „symfonia" wołała, nęciła, rwała za sobą w górę, wyzwalała tęsknotę, biczowała do krwi.

Dowiedziałem się wtenczas, że p. Brauner, to młody „futurysta" z Łodzi, to śmiały nowator w sztuce, niebezpieczny eksperymentator. Onegdaj zjawił się w naszej redakcji p. Branner, który wracając z Zakopanego zatrzymał się w Krakowie, by wziąć udział w wystawie Niezależnych.

Tego samego dnia byłem u niego w hotelu i oglądałem rezultaty trzechmiesięcznego pobytu w Zakopanem.

Innego ujrzałem Braunera. Zniknął gdzieś rewolucjonista, drażniący „burżuja" śmiałością formy, a objawił się mi artysta dojrzały o skondensowanej ekspresji. I teraz forma jest bardzo poważnym czynnikiem w twórczości Braunera, ale nie wysuwa się na pierwszy plan, nie chce drażnić swą ekscentrycznością. Znajdziecie i teraz w jego obrazach dużo „nowatorstwa", ale wszystko to ginie, ponieważ sztuka jego posiada rozmach, zdrowie i tężyznę.

Brauner z Zakopanego przywiózł czterdzieści kilka pejsaży. Rozpoczął swą karjerę pejsażami, gdy w Zachęcie wystawiał przed laty. Nie znałem dawniejszych jego krajobrazów, dlatego pomijam wszelkie porównawcze kryterja. Piszę zresztą, jako laik, z czego sobie zdaję sprawę, nie mam też pretensji do „fachowej" oceny.

Zdaje mi się, że Brauner zbliża się do natury bez żadnych uprzedzeń, bez zastrzeżeń intelektualnych, bez gotowych formuł. Czasem pieści się naturą, wchłania w siebie jej piękno, jak rozkosz zmysłową, odnajduje w niej po okresie wielkomiejskiej cyganerji spokój i ciszę. Innym razem porwie go natura

swym majestatem, na kolana go rzuci swym ogromem.

Cokolwiek jednak się ogląda, ma się wrażenie muzycznej kompozycji. Muzykiem jest bowiem Brauner i długo się wahał, której pani ma sie poświęcić. Ale teatr ukochał, a nawet zasłynął, jako twórca marjonetek, do których tekst pisali Broderson i Neuman. Wszystko to razem składa się na całość pełną bujności instynktów, żywiołowości tonów, wielkiego rozmachu.

Niestety tylko siedem obrazów ujrzymy na wystawie Niezależnych.

Kiedyż wreszcie i w Krakowie, powstanie Towarzystwo krzewienia sztuki wśród Żydów. Kiedyż Kraków porozumie się z Warszawą, by u nas urządzać kolektywne wystawy żydowskiego malarstwa?

M. Kanfer.

Kronika literacka

DWANAŚCIE NAJWYBITNIEJSZYCH UTWORÓW ŻYJĄCYCH AUTORÓW POLSKICH. Ankieta na powyższy temat, urządzona przez „Wiadomości Literackie“, dała następujący rezultat: Największą ilość głosów otrzymało „Na skalnem Podhalu“ Tetmajera. Z kolei idą: „Żywe kamienie“ Berenta, „Miasto mojej matki“ Kadena- Bandrowskiego, „Sobół i panna“ Weyssenhoffa, „Beniowski“ Sieroszewskiego, „Próchno“ Berenta, „W cieniu zapomnianej olszyny“ Kadena- Bandrowskiego, „Ludzie podziemni“ Struga, „Mogiła nieznanego żołnierza“ Struga, „Drzewiej“ Orkana, „Homo sapiens“ Przybyszewskiego, „Moi współcześni“ Przybyszewskiego.

NOWE PREMJERY POLSKIE. W Łodzi wystawiono w ostatnich dniach nową sztukę L. H. Morstina pt. „Dar Wisły“, przyjętą przez prasę i krytykę z wielkiem uznaniem. W Warszawie wystawił onegdaj Teatr Polski ciekawy dramat wierszem Ant. Słonimskiego pt. „Wieża Babel“ w znakomitej reżyserji Schillera. (O obu sztukach zamieścimy wkrótce dokładne omówienia).

STUDJUM DRAMATYCZNE W PALESTYNIE, prowadzone przez M. Gnesina, przygotowuje do wystawienia sztukę zmarłego pisarza żydowskiego B. Steinmanna pt. „Masziach ben Josef“. Tłumaczenia na język hebrajski dokonał Jaari.

„GOLEM“ LEJWIKA NA SCENIE NIEMIECKIEJ. Dramatyczna legenda poety żydowskiego Lejwika pt. „Golem“, która dzięki występom „Habimy“ zdobyła rozgłos w Europie, będzie wystawiona jesienią w niemieckim teatrze kameralnym w Wiedniu. Dzieło Lejwika przełożone zostało na język niemiecki przez Dr. Zygfryda Schmitza i Dr. Oskara Rosenfelda.

ŻYDOWSKIE CZASOPISMO W ALZACJI I LOTARYNGJI. W Strassburgu zaczęło wychodzić nowe czasopsimo żydowskie w języku francuskim pt. „Souvenir et Science“. Czasopismo to jest poświęcone przeszłości Żydów w Alzacji i Lotaryngji, powstaniu i rozwojowi gmin żydowskich w tym kraju.

NOWE DZIEŁO Z HISTORJI ŻYDÓW W CZECHOSŁOWACJI. Nakładem żyd. wydawnictwa „Książka i sztuka“ w Bernie Morawskiem ma się ukazać monumentalne dzieło pt. „Żydzi i gminy żydowskie na Morawach w przeszłości i teraźniejszości“. W dziele tem będą zamieszczone prace wielu znanych historyków z Czechosłowacji i zagranicy.

SIR HERBERT SAMUEL OTWIERA ŻYDOWSKĄ WYSTAWĘ SZTUKI W LONDYNIE. W Londynie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy żydowskich dzieł sztuki i starożytności w Galerji Artystycznej w Whitechapel. Uroczystego aktu otwarcia dokonał Sir Herbert Samuel. Na wystawie tej znajdują się dzieła wybitnych artystów żydowskich, jak prof. Glicenstein, Pilichowski, Wallmark i in.

W BROKLYNIE przystąpiono do budowy nowego teatru żydowskiego. Koszta budowy wynoszą miljon dolarów.

ŚMIERĆ PRZYJACIELA BRANDESA. W tych dniach zmarł w Kopenhadze znany pisarz duński i przyjaciel Brandesa, wykonawca jego ostatniej woli — Otto Benzon. Benzon był pisarzem dramatycznym, a pierwszy swój sukces odniósł sztuką „Skandal“ wystawioną w Kopenhadze w r. 1884.

SENSACYJNA POWIEŚĆ SINCLAIRA LEVISA. Znany pisarz amerykański Sinclair Levis wydał nową powieść pt. „Elmer Gantry“. Bohater powieści, Elmer Gantry, jest aferzystą z pod ciemnej gwiazdy, który wyzyskuje sekciarstwo i zabobonność współczesnej Ameryki. Elmer wciąż zakłada nowe sekty i eksploatuje mistyczne upodobania współczesnego Amerykanina. Powieść wywołała ożywioną polemikę rozmaitych sekt religijnych w Ameryce.

SPUŚCIZNA Piotra Altenberga. W tych dniach wystawiono we Wiedniu do publicznej wysprzedaży spuściznę wiedeńskiego pisarza Piotra Altenberga. Spuścizną tą zawiadywał brat pisarza Jerzy Engelberg, który zmarł przed kilku miesiącami. Jerzy Engelberg był nietylko bratem, lecz przyjacielem poety, który brata swego, gdy ten stracił majątek, utrzymywał, wywdzięczając się w ten sposób za pomoc, którą otrzymywał, gdy brat był jeszcze majętnym. Na spuściznę składają się; widokówki z własnoręcznymi rysunkami poety, jego laski spacerowe, maska pośmiertna ołówek, manuskrypty itp.

GAZOWY PROTEST PRZECIWKO „CHŁOPCZYCY“. W Lyonie wystawiono „Chłopczycę“, skrojoną wedle znanej powieści Margueritte'a. Grupa młodzieży, uzbrojona w gazowe bomby, demonstrowała przeciw wystawieniu tej sztuki. Wielu widzów zachorowało.

ZAKAZANY FILM ASTY NIELSEN. Nowy film Asty Nielsen „Występek“ został w Danji, w ojczyźnie artystki, zakazany. Film ten zwalcza namiętność kokainizmu. Ponieważ kokainizm w Danji jest nieznany, przeto film jest niepotrzebny, — orzekła policja w Kopenhadze.

Nadesłane książki i czasopisma

„KSIĘGA ELISZEWY“. O poetce hebrajskiej Rosjance. Zawiera autobiografję poetki, artykuły Dr. J. Frenkla, O. Tillemanna i Ch. Neszera oraz przekłady Sz. Wolfa. Wydał Chanan Neszer. (str. 16.) Księgarnia „Ewer“, Warszawa, Tłomackie 6/8.

DR. DAWID KUENSTLINGER. Wpływ Samarytański na Mohammeda i na Islam. — Nakł. Pol. Tow. Orjentalistycznego. Lwów 1927. (str. 7).

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

WPanu DROWI NUESSENFELDOWI za bezinteresownie i skutecznie przeprowadzoną operację, Prym. WPanu Drowi Wachtlowi i WPanu Drowi Schenkerowi za troskliwą i poświęcenia pełną opiekę, jakiej doznaliśmy przez cały czas pobytu naszego w szpitalu żyd., oraz siostrze Paulinie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

D. Heligott. M. Przeworski.

Wiadomości z kraju

SPÓR DOOKOŁA Y.M.C.A.

Minister oświaty p. Dobrucki wydał w ostatnich dniach okólnik, w którym zabrania młodzieży należeć do Y. M. C. A. w charakterze członków, natomiast uważa „za bezwarunkowo niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji (Y. M. C. A.), korzystania z urządzeń, sal gimnastycznych, brania udziału w ćwiczeniach fizycznych, grach...“ itd. Okólnik ten wywołuje liczne protesty duchowieństwa katolickiego, wietrzącego w Y. M. C. A. „wpływy protestanckie i międzynarodowe“. Znany kanonik gorlicki ks. Świeykowski odesłał z tego powodu kancelarji p. Prezydenta Rzplitej order „Polonja Restituta“, zaznaczając, iż uważa „za niegodne kapłana katolickiego poczytywać za jakikolwiek zaszczyt odznaczenie Krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski“.

Zauważyć warto, że Y. M. C. A. krakowska nie pozwala Żydom na korzystanie ze swych urządzeń sportowych.

KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI ROZPOCZYNA URZĘDOWANIE.

Wicepremjer Bartel przyjął onegdaj członków Naczelnej komisji do walki z nadużyciami, którym wręczył dekrety nominacyjne. W skład komisji wchodzą — jak wiadomo: dyrektor departamentu, Dębski, pułkownik Lubodziecki, prokurator Walfisz oraz sędziowie: Kwiatkowski i Oyrzanowski.

Komisja już w tych dniach rozpocznie urzędowanie w gmachu prezydjum rady ministrów.

61 OSKARŻONYCH, 300 SWIADKÓW.

Dnia 20 bm. rozpoczął się w Łucku proces przeciw 61 członkom Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, którzy chcieli przy pomocy powstania zbrojnego spowodować zmianę ustroju. Proces ten jest jednym z fragmentów pracy tej partji na terenie Wołynia. Oprócz zarzutów natury politycznej w akcie oskarżenia znajdują się również zarzuty natury kryminalnej, jak podpalenia, gwałty itd. Materjał dowodowy obejmuje 14 tomów, akt oskarżenia 60 stron. Do sprawy powołano 300 świadków.

WZNOWIENIE PROCESU O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU SP. TYSZKOWSKIEGO.

Proces o fałszerstwo testamentu śp. Tyszkowskiego na szkodę Akademji Umiejętności został wznowiony. Władze sądowe otrzymały dodatkowe dane, dostarczone przez jednego z podsądnych, który otrzymał najcięższy wymiar kary. Inni oskarżeni zostali, jak wiadomo, zwolnieni. Ponowne rozprawy sądowe zostaną podjęte również z powodu zaskarżenia prokuratora o zbyt niski wymiar kary.

WYJAŚNIENIE ZAGADKI ZE ZNALEZIONĄ KOBIETĄ NA GUBAŁÓWCE.

(kap) Zagadkowa kobieta, którą w dniu onegdajszym znaleziono w stanie odrętwienia w prymitywnie urządzonym szałasie na Gubałówce — o której wczoraj donieśliśmy — okazała się istotnie, jak przypuszczano początkowo, chorą umysłowo. Jest to niejaka Marja Dąbrowska, w wieku 27 lat z Warszawy.

Obłęd jej oparty jest na podłożu religijnem. Przybywszy do Zakopanego udała się na Gubałówkę, gdzie sporządziła sobie szałas z gałęzi, chcąc po pustelniczemu spędzić żywot na modlitwach i poście zdala od ludzi. W szałasie tym przebywała już kilka dni, mając jedynie różaniec i książki do nabożeństwa, tak że głód i zimno wyczerpały ją, wywołując stan odrętwienia.

Obecnie nieszczęsna pustelnica, znajduje się pod opieką lekarza w szpitalu klimatycznym w Zakopanem, skąd będzie przewieziona do zakładu chorych umysłowo.

NARODZINY NIEZWYKŁEGO POTWORKA W WARSZAWIE

Do kliniki położniczej szpitala żydowskiego na Czystem w Warszawie, przywieziono przed tygodniem 37-letnią Kajlę Kamieniewską. Urodziła ona w klinice ciekawego potworka.

Kamieniewska, od 15 lat zamężna, ośmiokrotnie opłakiwała narodziny martwego dziecka. Tym razem zdawało się, że poród będzie szczęśliwy, niestety dziecko okazało się potworkiem.

Jest to 9-funtowa dziewczynka, ręce, nogi i tułów ma kształtnie zbudowane, twarz jednak przypomina buldoga. Szeroko rozstawione oczy, niepro porcjonalnie duże usta i trzy małe nosy, wszystko to składa się na niezwykłą całość. Wadliwa budowa jamy ustnej nie pozwala dziecku na ssanie piersi. Lekarze zastosowali sztuczne odżywianie.

Niemowlę jest zdrowe, ma apetyt i krzyczy. Dr Natansohn dokonał rentgenowych zdjęć z profilu, które ustaliły, że budowa czaszki dziecka przypomina buldoga, albo mopsa i ma ogromne odchylenia od normalnej budowy ludzkiej czaszki. Potworka oglądali wczoraj liczni lekarze.

—o—

P. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH SKŁADKOWSKI powrócił do Warszawy po odbyciu inspekcji w miastach wsch. Małopolski.

CADYK Z GÓRY KALWARJI wyjeżdża po świętach „Szawuot“ ze swoją rodziną do Jerozolimy na ślub swego bratanka.

SPADEK BEZROBOCIA. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 7 do 14 bm. włącznie wykazuje 184.129 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.139.

EMISARJUSZ SOWIECKI W WILNIE. Onegdaj aresztowano jedną z niebezpiecznych osobistości wywiadu sowieckiego. Nazwisko trzymane jest w tajemnicy.

WYDALENIE SZPIEGA Z GRANIC POLSKI. Władze sądowe zdecydowały, aby znany w Polsce szpieg międzynarodowy, niejaki Bieljanin odsiedział całkowitą karę rocznego więzienia. Zaraz po wyjściu z celi więziennej Bieljanin mimo oporu został odstawiony do granic państwa. Bieljanin otrzymał zakaz powrotu do Polski.

ZNOWU FAŁSZYWE BANKNOTY. Policja aresztowała w Miłośnie niejakiego Stanisława Kozickiego, mieszkańca Okuniewa, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych dwudziestozłotowych banknotów. Kozicki przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego. Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANIE INŻYNIERA POD ZARZUTEM NAPADU. Ogromne poruszenie wywołał w Przemyślu fakt zresztowania i odstawienia do więzienia sądu okręgowego inż. Fr. Mor. pod zarzutem gwałtu publicznego. Inż. M. przygotował na swego przeciwnika procesowego napad, który miał zostać wykonany w nocy na ulicy. Jeden z wtajemniczonych jednakowoż w ostatniej chwili się cofnął i wyśpiewał wszystko. Dano więc natychmiast znać do władz, które zarządziły surowe śledztwo.

OJCOBÓJSTWO. W Kołaczycach powiat Jasło przyszło do kłótni miedzy Andrzejem Wiejeckim, a synem jego Janem, liczącym 29 lat. Podczas sprzeczki na tle rodzinnem, syn porwał młotek i uderzył nim kilkakrotnie ojca w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Ojcobójca po potwornej zbrodni zbiegł do lasu, gdzie go w pare godzin po fakcie ujęto.

ZWADA SĄSIEDZKA ZAKOŃCZONA ZABÓJSTWEM. We wsi Soła, pow. Żywiec, dwaj sąsiedzi Julian Wulkan (lat 18) i Michał Bury (lat 36) wszczęli swadę na tle nieporozumień granicznych, przyczem Wulkan strzelił z rewolweru do Burego, kładąc go trupem na miejscu. Bury osierocił żonę i 5 dzieci. Sprawcę aresztowano.

WYPADEK TYFUSU W GARNIZONIE STRYJSKIM. (kap). W garnizonie stryjskim zdarzył się śmiertelny wypadek tyfusu plamistego. Dzięki energicznym zarządzeniom zapobiegawczym lekarza garnizonowego nie doszło do rozszerzenia się epidemji.

JESIOTR O WADZE 83 KG. W Wiśle pod Nowym Dworem złowili rybacy olbrzymiego jesiotra, ważącego 83 kg. Ten niezwykły okaz zakupiony został przez jeden ze sklepów w Warszawie i wywieszony przed sklepem budzi ogromną sensację wśród przechodniów.

Ze sportu

DZIŚ W NIEDZIELĘ odbędą się na boisku Makkabi nast. spotkania: mistrz. kl. B. godz. 1'30 Amatorzy—Nadwiślanka, mistrz. kl. C. godz. 3-cia Dąbie—Hakoah. Zawody zapowiadają się nader interesująco.

WARTA (Poznań)—WISŁA. Spotkanie dziś o godz. 5 na boisku Wisły. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 22 maja.

Kraków (422 m) 15,10—17 Transmisja z Warszawy. 17—18,40 Audycja krakowska: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego, ze współudziałem p. Ireny Dubiskiej (skrzypce), p. Ludwiki Marek- Onyszkiewiczowej (śpiew) i kompozytora. 18,40—19 Rozmaitości, 19—19,25 Odczyt pt. „Wśród książek“, wygł. p. Marja Brochwicz, 20—20,30 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 komunikat rolniczo- meteorologiczny, 15,10 Transmisja z koncertu symfonicznego w Filharmonji (m. i. arje i pieśni) 17—17,25 Program dla dzieci, 17,30 Inscenizacja sesji „Sejmu czteroletniego“, pieśń. 18,40—19 Rozmaitości dowcipne Lateinera- Ławińskiego, 19—19,25 odczyt pt. „Orlę Reichstadtu“, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Z Gibraltaru do Tunisu“, 20,30 koncert, 22.30—23.30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17—17,25 Program dla dzieci 18,45—19 Nadprogram wesoły Czesława Kadena, 20,15 koncert.

Wiedeń (517,2 m) 11 koncert Damskiej orkiestry symfonicznej, 16 Jazz- orkiestra, 18,15 Muzyka kameralna, 20 „Alt- Wien“, operetka J. Lannera.

Praga (348.9 m) 20—21'45 Koncert symfoniczny Filharmonji.

Wrocław (322.6 m) 16 Popołudnie pieśni. 17'45 Chór męski (pieśni miłosne, pijackie i studenckie).

Lipsk (365.8 m) 20'15 Muzyka R. Wagnera. 22'30 —23'30 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI ŻYDOWSGIE.

Kiedy rozpocznie się budowa portu w Hajfie?

Londyn (ŻAT). Poseł Kenworthy zainterpelował w parlamencie angielskim ministra kolonji, jak daleko się posunęła naprzód sprawa budowy portu dla wielkich okrętów w Hajfie oraz kiedy projekty budowy będą ostatecznie zatwierdzone. Następnie poseł Kenworthy zapytał, w jakim terminie przewidziane jest zakończenie robót oraz ile wynoszą koszta budowy.

Minister Amery odpowiedział, że komisja złożona z inżynierów opracowuje obecnie projekty budowy portu w Hajfie, co się zaś tyczy innych pytań, nie może on narazie udzielić dokładnych informacyj ani ustalić dokładnego terminu rozpoczęcia robót przy porcie w Hajfie.

Żałosny koniec karjery wychrzczonego kandydata na rabina

Praga (ŻAT). Straż pograniczna zaaresztowała na granicy czesko niemieckiej szpiega niemieckiego Fryderyka Eitelesa, który przesłany został do więzienia w mieście Chebie (Eger).

Zaaresztowany pochodzi ze znanej rodziny rabinackiej w Czechach, w seminarjum rabinicznem wyróżniał się jako wybitny kandydat na rabina, po wojnie stał się komunistą i brał czynny udział w ruchu spartakusowców w Niemczech. Następnie przyjął chrzest, przeszedł do obozu krańcowych nacjonalistów i antysemitów. Lecz gdy dowiedziano się o jego żydowskiem pochodzeniu, nacjonaliści niemieccy wyrzucili go ze swej organizacji. Następnie wysiedlony z Niemiec przybył do Czech i tu wespół z pewnym nacjonalistą niemieckim w parlamencie czeskim prowadził akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.

Afera szpiegowska została wykryta i właśnie gdy Eiteles chciał uciec z Czechosłowacji, został przychwycony na granicy i osadzony w więzieniu.

2000 WOLNYCH POKOJI W TEL AWIWIE. Na podstawie statystyki przeprowadzonej przez zarząd miejski, stwierdzono, że w Tel Awiwie jest 2000 wolnych pokoji do wynajęcia na ogólną liczbę 21,000 pokoji.

ZAŁOŻENIE NOWEGO BANKU W PALESTYNIE. Związek przemysłowców w Palestynie otwiera wkrótce nowy bank pod nazwą „Narodowy Bank dla Przemysłu“. Dyrektorem nowozałożonego banku został mianowany p. Weidenfeld.

KATOLICZKA, POŚLUBIAJĄC ŻYDA, POZOSTAJE JEGO PRAWNĄ MAŁŻONKĄ, NAWET BEZ ŚLUBU RABINACKIEGO. Sędzia William A. Barr, członek sądu najwyższego w Nowym Jorku, orzekł, że o ile chrześcijanka poślubia Żyda z zachowaniem przepisów prawnych, to ślub ten nie może być unieważniony na tej podstawie, że nie chce ona wziąć ślubu u rabina. Chodziło tu o proces niejakiego Rudolfa Raphaela, który wszczął proces rozwodowy przeciwko swojej małżonce Sidle Miller Raphael, ponieważ przyrzekła mu ona w swoim czasie wziąć ślub również u rabina, lecz potem nie chciała tego uczynić z obawy przed swoimi rodzicami, którzy są pobożnymi katolikami.

NOWY REKORD PŁYWACZKI ŻYDOWSKIEJ. Podczas święta pływackiego, urządzonego przez S. „Hakoah“ we Wiedniu pływaczka żyd. Frizi Lewi pobiła dotychczasowe rekordy austrjackie w pływaniu, przebywając 400 metrów wolnym stylem w ciągu 6,24,6 minut.

KRONIKA POLITYCZNA

Pogłoski i plotki na marginesie pobytu

prezydenta Doumergue'a w Londynie.

Oficjalne komunikaty oraz noty agencji Havasa i Reutera niewiele przynoszą materiału o rezultatach pobytu prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a w Londynie i dość długiej konferencji w cztery oczy Brianda z Chamberlainem. Prasa musi jednak mieć informacje, a ponieważ z bezpośredniego źródła dostać ich nie może, więc je świadomie... fabrykuje. Rozumie się samo przez się, że na tle takiej tajemniczości powstawają rozmaite sensacyjne plotki, któ re pozwolimy sobie podać tylko z obowiązku dziennikarskiego. I tak podaje prasa, że Anglja i Francja zawarły ze sobą „Entente Cordial" skierowaną wyłącznie przeciwko Rosji sowieckiej. Oba te państwa nie chcą za żadną cenę tolerować neutralności Niemiec i dlatego postawią Niemcom alternatywę. Niemcy zmuszone będą przyłączyć się do wspólnego frontu Anglji i Francji przeciwko Rosji, a jeśli to uczynią, mają otrzymać daleko idące koncesje kosztem Polski (!), a mianowicie Gdańsk i korytarz, przyczem Anglja, Francja i Niemcy gwarantują Polsce nienaruszalność i całość reszty terytorjum. Jeśli zaś Niemcy nie zechcą się przyłączyć do tej nowej koalicji, to wówczas ma być Reichswehra rozbrojona, Niemcy zaś przejdą pod zarząd mianowanego generalnego gubernatora, a armja nowej koalicji przemaszeruje w razie wojny przez Niemcy.

Już na pierwszy rzut oka wyglądają te doniesienia, jako zwykła kaczka dziennikarska, jako sensacja, pozbawiona zupełnie konkretnej treści. O wiele prawdziwiej przedstawiają się inne doniesienia, poświęcone bieżącym zagadnieniom politycznym, a głównie sprawie opróżnienia Nadrenji, przez armję okupacyjną. Briand i Chamberlain mieli się porozumieć w ten sposób, że przed upływem 15 czerwca br., w którym to terminie Niemcy zobowiązały się rozebrać fortyfikacje na granicy polskiej, nie może być mowy o jakichkolwiek koncesjach na rzecz Niemiec. Niemcy muszą wypełnić swe zobowiązania, a wówczas dopiero mogą wystąpić z nowemi żądaniami. Chamberlain i Briand mieli się też porozumieć w sprawie albańskiej i chińskiej. W obu tych sprawach mają Francja i Anglja uzgodnić swoją politykę. Głównym zaś przedmiotem narad był stosunek do Rosji sowieckiej, także i w tej sprawie uzgodnili obaj ministrowie swoje poglądy.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze powtórzenie sztuki Channing'a Pollock'a „Znak na drzwiach", która sensacyjnem zawikłaniem akcji i doskonałą grą pp. Wernicz, Kułakowskiego i Suchy wywołała na wczorajszej premjerze żywe zainteresowanie. „Znak na drzwiach" powtórzony będzie we wtorek. Dziś popołudniu „Wolne miasto" Krumłowskiego w związku z uroczystością ku czci generała Bema. Jutrzejsze przedstawienie „Cyrano de Bergerac" przeznaczone jest dla szkól zamiejscowych. Początek o godzinie 3.30 popoł. Role główne wykonają pp. Niewiarowicz i Hańska.

— **TEATR MARJONETEK „MINIATURY"** (ul. św. Tomasza 37). Pierwszy Polski Artystyczny Teatr Lalek dla dzieci i młodzieży pod kierownictwem S. Polonyi-Polońskiego, gra dziś t. z. niedziela 22-go bm poraz ostatni przepiękną **„Baśń o srebrnym rycerzu"** I. Piłowerówney. Ilustracja muzyczna Mirona Rozkosznego. Recytacje pp. Billiżanka, Castory, Bojnarowski, Polański, Lisowski. Lalki i dekoracje St. Raczyńskiego. Bilety sprzedaje kasa „Miniatur" od godziny 2 pop. Dochód na cele „Syndykatu Dziennikarzy".

— **ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA".** Jutro w poniedziałek 23 bm. o godz. 8.30 wiecz. punkt. w lokalu własnym, Dietla 105, Zebranie plenarne. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W poniedziałek 23 bm. odbędzie się posiedzenie Prezydjum Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej o godz. 7, zas o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej (Zielona l. 17, I. p.)

We wtorek 24 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Sekcji Pań i Panów Ezry Chalucowej (Zielona l. 17, I. p.)

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Wolne miasto" (ku uczczeniu pamięci generała Bema); wieczorem „Znak na drzwiach".

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac" (szkolne o godz. 3.30 pop.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Jak zostałam primadonną, Tajemnicza podwiązka" (15 aktów humoru).
WANDA: „Hrabianki na Rivierze. Niech żyje trzeźwość!"
REDUTA: „Intryga i miłość", „Za kulisami filmu", Historja złotej rybki".
NOWOŚCI: „Robin z lasu" (D. Fairbanks).
PROMIEŃ: „Manon Lescaut" (Lya de Putti, Gajdarow).
WARSZAWA: „Awanturnica z Singapore".
SZTUKA: „Paryskie małżeństwo".
BAGATELA: „U progu sypialni".

Akcja ratunkowa dla ludności żydowskiej

Organizowanie stowarzyszeń „Gemilat Chasudim" przy pomocy „Jointu"

Dnia 19 maja br. odbyło się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Ratunkowego przy współudziale delegatów Jointu pp. Dyr. Gittermanna i Wertheima z Warszawy, pod przewodnictwem prezesa Dr Rafała Landaua.

Przewodniczący składa z czynności Centrali jakoteż krakowskiego oddziału sprawozdanie, z którego wynika, że udzielono w Krakowie 1175 osobom pożyczek na łączną kwotę zł 182.000. Obywatelstwo krakowskie przyczyniło się na rzecz Komitetu Ratunkowego kwotą zł 15.377. Z Jointu otrzymał Komitet kwotę zł 131.108. Tytułem zwrotu za udzielone pożyczki wpłynęło zł 40.734.

Z pożyczek tych korzystało: 129 inwalidów, 73 wdów wojennych, 327 rzemieślników, 305 kramarzy, 124 straganiarzy, 50 w handlu obnośnym zatrudnionych, 73 w handlu jarmarcznym, 108 innych zawodów.

Dyr. Gittermann przedstawił sytuację w jakiej znajdują się komitety w Kongresówce, Wileńszczyźnie i Lwowskiem.

Wykazuje na wielkie zainteresowanie, jakiem społeczeństwo tamtejsze darzy akcję Jointu. Delegaci Jointu, którzy objeżdżają komitety Lokalne, mogą się naocznie przekonać, z jaką punktualnością wpływają raty na poczet udzielonych pożyczek. Mimo nędzy gospodarczej zebrano w Kongresówce w ostatnim miesiącu na rzecz Towarzystwa Ratunkowego 18.000 dolarów.

Mniej sprawnie pracują Komitety w niektórych miastach Zachodniej Małopolski, nie udzielając sprawozdań miesięcznych, co spowoduje Centralny Komitet do zreorganizowania tych Komitetów.

Po referacie Dyr. Gittermanna zapadły następujące uchwały:

1) Z funduszów Jointu nie wolno udzielać żadnych bezzwrotnych pożyczek.

2) Kwoty udzielone Komitetom lokalnym tytułem subwencji będą zwrócone Jointowi w następujący sposób: 10 proc. w roku 1928, po 20 proc. w roku 1929 i 1930, po 25 proc. w roku 1931 i 1932.

3) Komitety lokalne lub Stowarzyszenia „Gemilat Chasudim" wydadzą weksle Jointowi na poszczególne raty.

4) Jak długo Komitety lokalne nie prześlą Jointowi do podpisu im przesłane weksle, nie mogą liczyć na dalsze subwencje, przyczem zwraca się uwagę, że nikt osobiście Jointowi nie odpowiada za te kwoty, lecz tylko Stowarzyszenia jako takie. Joint bowiem nie zamierza niszczyć założonych Kas zapomogowych. System ten ma zabezpieczyć płynność kapitałów w poszczególnych Komitetach.

Komitet uchwalił w myśl życzenia Jointu przyjąć instruktora, którego czynnością ma być stałe objeżdżanie Komitetów lokalnych w Małopolsce po linję Sanu. — Kontakt ten ma na celu ożywienie akcji, która w niektórych miastach zupełnie się nie rozwinęła a w innych nie daje oczekiwanych rezultatów.

Uchwalono agendy krakowskiego oddziału Żydowskiego Komitetu Ratunkowego przelać na powstające Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemilat Chasudim", którego Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja br. o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Kahału.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 21. 5. Akcje naogół bez zmiany. Dolar utrzymany.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja naogół utrzymana. Wahania kursowe minimalne przy stosunkowo małych obrotach i słabem zainteresowaniu. Jedynie zainteresowanie żywsze dla niektórych papierów cięższych jak dla Jaworzna, Zieleniewskiego, Banku Polskiego i Chybia, które były w nieco większych obrotach. Reszta papierów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Kursa ukształtowały się następująco:

Zieleniewski 23, 23 1/4. Jaworzno 24. 24 1/4. Cegielski 47, 47.50, Bank Polski 152 i pół, 153 i pół. Chybie 7, 7.15, Chodorów 144, 145, Nobel 6.15, 6.25, Górka 50, 51, Gazy wschodnie 30 i pół, 31 i pół, Siersza górnicza 7, 7.10, Lokomotywy 2. Tohan 0.67, 0.68. Pharma 1.50, Azot 2.15, 2.25, Krakus 0.35.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przy minimalnych obrotach. Podaż wystarczająca przy lekkim nadmiarze. W Krakowie gotówka dol. 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92 1/4 do 8.93, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.94. Na wszystkich giełdach zmian zasadniczych nie zanotowano. Kursa przy drobnych odchyleniach wyrównane. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·90, sprz. 358·90, kup. 357·10.
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·02. sprz. 34·11. kup. 34·93
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·05, sprz. 172·48 kup. 171·62
Włochy 49·—, 49·12. 48·88.

Warszawa, 21. 5 PAT. Bank handl. 7.85, 7.75, Polski 154, 154.50, 153, Zjedn. Ziem. 3.60, Sp. Zarobk. 95, 96, Kijewski 96, Spiess 95, Elektryczność 98, Czersk 1.25, Częstocice 3.75, Cukier 6.15, 6, Łazy 0.48, 0.16, Ostrowice 2.98, Węgiel 118, 116.50, 117.50, Nobel 6.20, 6.15, 6.20, Fitzner 7.25, Lilpop 34, 33.25, 33.50, Modrzejów 10.30, 10.35, Norblin 190, 191, Ostrowiec 83.50, 83.75, Pocisk 3.55, Rudzki 3.05, 2.97, 3, Starachowice 5.40. 5.15, 5.30, Żyrardów 21.50, 21, Zawiercie 43.7, 43.25, Borkowscy 3.80, 3.75, 3.78, Spirytus 3.65, Żegluga 0.68.

• • •

Giełda poznańska zbożowa z 21 bm.: Notowania z 20 bm. bez zmiany.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 5 PAT. Paryż 20.35 1/4, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.45, Hiszpanja 91.80, Holandja 208.05, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.10. Oslo 134.30, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Buenos Aires 219.50.

O tem jak Adolf Zukor zamiast-rabinem, został jednym z największych magnatów filmowych w Ameryce?

Przeciwnik „duchownej“ karjery. — Z robotnika w fabryce sody kuśnierz z kuśnierza przedsiębiorca filmowy. — Potęga reklamy. — Propaganda wrogów. — Zukor bohaterem komedji M. Lengyela, pt. „Waterloo“. — Czy i tu osad antysemicki zawiści?

(!) Adolf Zukor jest dziś jednym z największych i najbogatszych magnatów filmowych w Ameryce Jest dyrektorem wielkiej wytwórni „Paramount“ (Famous Players). Pochodzi z żydowskiej rodziny w malutkiej mieścinie węgierskiej Ricse. Właściwie zostać miał — rabinem. Kiedy rodzice odumarli go wcześnie, poprosił Zukor stryja, który go adoptował, ażeby pozwolił mu pójść do szkoły handlowej. Stryj wreszcie się zgodził, a młody Zukor podjął wkrótce „posadę“ w małym sklepiku niedużo większej mieściny. Chłopak roił jednak już wtedy szerokie plany. Najbardziej tęsknił za Ameryką.

Korzystając z tego, że miał kuzyna w Brooklyn, wybrał się doń za uzbierane oszczędności. Posady odrazu oczywiście nie znalazł. W każdym jednak razie był w Nowym Jorku, gdzie też po pierwszej poniewierce dostał się do fabryki sody. Wtedy oczywiście nie uznawano jeszcze 8-godzinnego dnia pracy... Przyszły magnat filmowy zarabiał za tydzień żmudnej pracy około dwa dolary, z czego większą część poświęcał na naukę języka angielskiego. Drugim etapem karjery Zukora była praca u kuśnierza. Wkrótce potem założył przedsiębiorczy Zukor ze „spólnikiem“ mały interes kuśnierski w Chicago. Tu, (gdzię nawiasem mówiąc, poślubił też kuzynkę spólnika), zaoszczędzić umiał na tyle, by otworzyć własny warsztat kuśnierski z kolei w Nowym Jorku. W roku 1904 zlikwidował Zukor warsztat kuśnierski i założył — kino.

Jest to więc już zadatek przyszłej karjery Zukora, ale dzisiejszy „król filmowy“ przyznaje sam, że pierwsze jego kino było naprawdę więcej, niż prymitywne. „Wystawiał“ on zresztą w swem kinie mniej taśmy filmowej, a zwracał zrazu baczną uwagę na część kabaretową. Zukor myślał jednak skrycie o ulepszeniu i dźwignięciu ówczesnego przemysłu filmowego. Postanowił — finansować filmy. Oczywiście, że pierwszymi ludźmi, którzy go wzięli na serjo, byli — autorzy, zasypujący go manuskryptami. W ślad za nimi zgłosili się również aktorzy.

Naogół wyśmiewano jednak Adolfa Zukora w Nowym Jorku. Atoli ruchliwy przedsiębiorca postanowił wszystkich — prześcignąć. Mając już jakątaką gotówkę, zdecydował się zaofiarować — Sarze Bernhardt sumę 35.000 dolarów za występ na jego filmie. Genjalna artystka zgodziła się i tak ukazał się na ekranach w roku 1912 film, któremu Zukor — jak sam szczerze przyznaje — zgotował taką reklamę, o jakiej wtedy nikomu jeszcze nie śniło się nawet w Ameryce. Sukces zaskoczył samego nawet Zukora. W każdym razie okazało się, że poszedł po słusznej drodze. Zukor zarobił na filmie grubą sumę.

Teraz mógł dzisiejszy magnat filmowy, wynająć odpowiednie atelier i przystąpić do pracy na wielką skalę. Ukończył film, który postanowił sprzedać jedynemu wtedy w Ameryce „Trustowi“ filmowemu. Ale panowie z „Trustu“ nie spieszyli się oczywiście z przyjęciem p. Zukora. Czekając na wpuszczenie go przed dyrektora trustu, rozmyślił się Zukor, obliczywszy przedtem dochody, któreby uzyskał, sam wystawiając film. Kiedy wpuszczono nareszcie Zukora przed oblicze urzędnika trustu, oświadczył, że żąda za swój film nie mniej nie więcej tylko 75.000 dolarów. Urzędnicy trustu byli zdumieni „arogancją“ początkującego przemysłowca. Tak więc Zukor sam pozostał przy swoim filmie i zarobił na nim o wiele więcej, niż żądał był od trustu.

Do trzeciego filmu zaangażował już Adolf Zukor znanego reżysera amerykańskiego W. D. Griffitha, który pobierał wtedy tylko 500 dolarów tygodniowo. Zukor stał się popularnym w Ameryce. Przyczyniły się do tego nie mało i pisma humorystyczne, których obecny prezydent „Paramounta“ stał się głównym „bohaterem“. Najlepszą reklamę zrobiły Zukorowi — wrogo usposobione mu sfery. Na filmie Griffitha zarobił niedoszły rabin zapadłej mieściny węgierskiej tyle, że począł grać „pierwsze skrzypce“ w amerykańskiej produkcji filmowej, angażując coraz lepszych reżyserów, operatorów i aktorów.

A teraz, mili czytelnicy, zdradzę Wam tajemnicę którą zawdzięczam przeczytaniu straszczonych tu autobiograficznych zapisków Zukora. Oto i ona: przypominacie sobie zapewne świetnie w Krakowie zagraną komedję węgierską M. Leugyel'a, pt. „Waterloo“, gdzie niemal chaplinowskie triumfy aktorskiej gry święcił — Znicz? Pamiętacie też jeszcze może treść i bohaterów komedji, której bohaterem jest kuśnierz dorabiający się dziwnym trafem majątku na filmie pt. „Waterloo“; jeśli teraz porównacie wspomnianą komedję Lengyela z autobiografją — Zukora, przekonacie się, że tłem dowcipnej sztuki są właśnie „filmowe“ dzieje dzisiejszego dyrektora „Paramountu“. Tylko, że na dnie sztuki Leugyela jest może ja kiś procent osadu — antysemickiej zawiści pod adresem ruchliwości i rzutkości żydowskiego magnata filmowego.

—o§o—

Przegląd filmowy

OSOBLIWY KONKURS.

Amerykański magnat filmowy, Karol Lämmle rozpisał dość osobliwy konkurs na projekt ulepszenia filmu. Przeznaczył on mianowicie łączną kwotę 5.200 dolarów za poszczególne projekty, które muszą jednak przedtem ogłoszone być w jakiemś z czasopism kinowych, a potem dopiero przesłane panu Lämmle do Nowego Jorku na „Fifth Avenue“. Poczciwy dobrodziej będzie potem mógł autorowi projektu przesłać kilka dolarów, albo też nie uwzględnić autora wogóle. W każdym razie żaden poważniejszy teoretyk kina z pewnością nie „przekona“ się do formy i wysokości nagrody konkursowej naiwnego pana Lämmle, który zasypany będzie conajwyżej elaboratami grafomanów.

NOWA KREACJA JANINGSA.

Pierwszy amerykański film Emila Jannings'a wzbudził ogromne zaciekawienie wśród miłośników kina. Jannings wystąpi w roli ojca licznej rodziny. Partnerką jego będzie Belle Bennett.

LYA DE PUTTI W „KRWI POLSKIEJ“.

Lya de Putti podpisała kontrakt z „Universalem“. Po raz pierwszy wystąpi w obrazie p. t. „Polska Krew“. Partnerem jej będzie Iwan Mozzuohin.

FILMY CHINSKIE.

W ciągu ostatnich pięciu lat przemysł filmowy rozwinął się również i w Chinach. Filmy chińskie nagrywane przez aktorów tubylców, pozostawiają jeszcze pod każdym względem wiele do życzenia. Z pośród aktorów filmowych na uwagę zasługuje młoda utalentowana Chińka, Olive Joung, o imieniu i nazwisku europejskiem, która kreuje główną rolę w filmie „Filial Piety“.

B. NASTĘPCA TRONU SIĘGA PO LAURY VALENTINA.

Były następca tronu niemieckiego podpisał kontrakt z pewną wytwórnią i wkrótce ukaże się w filmie p. t. „The Prince of Wieringen“, w którym kreować będzie rolę tytułową. Film kręcony będzie w Wieringen w Holandji.

Z „ASTRONOMJI“ KINOWEJ.

Douglas Fairbanks jest najszybciej krążącą gwiazdą na firmamencie kinematografu.

Baby Peggy, maleńka gwiazdeczka, która może być widziana gołem okiem.

Charlie Chaplin, gwiazda promienna, która obdarza nas swem światłem tylko raz do roku.

Gwiazda „polarna“ Negri, świeci ostatnio znów światłem silnem.

Znakomita Gloria Swanson ma obecnie stałego satelitę.

Gwiazda Theda Bara z konstelacji „Fox'a“ znów się ukazała.

Ben Turpin jest gwiazdą spadającą.

RZECZY CIEKAWE.

Swiat bez reumatyzmu!

Wiedeńska „Medizinische Wochenschrift“ publikuje artykuł Dra Paula o doskonałych rezultatach jakie osiągnął swojem serum „Cutivaccin“ przeciwko reumatyzmowi. Już w r. 1925 mógł wiedeński lekarz zanotować przeszło 600 dodatnich rezultatów swych zabiegów. W owym to roku zakończył Dr Paul swój odczyt o zwalczaniu reumatyzmu słowami: „Mimo wielkich postępów terapji nie mogę sobie przedstawić świata bez tuberkulozy, ale bardzo dobrze mogę sobie przedstawić świat bez reumatyzmu“.

Ostanio znowu prymarjusz Dr Lazel ogłosił w wiedeńskiej „Klinische Wochenschrift“ artykuł o zastosowaniu nowego środka zwanego „Causyt“ przeciwko reumatyzmowi. Nowy ten preparat umożliwia nietylko terapję, lecz zwalcza samo źródło cloroby. Dr Lazel stosuje w swej praktyce tabletki, zawierające połowę gramu nowego lekarstwa, przeciętnie po dwie tabletki trzy razy dziennie po każdem jedzeniu, a już po 20 takich tabletkach można było skonstatować pomyślny zwrot w chorobie.

Największy podziemny tunel świata

Amerykańskie towarzystwo kolejowe „Great Northern Company“ wierci obecnie między miastami Scenic i Berne w stanie waszyngtońskim najdłuższy tunel świata. Roboty rozpoczęto jeszcze w grudniu 1925, a spodziewają się, że budowa tunelu skończy się z latem 1928 roku. Tunel będzie długi na 8 mil, a wiercenie odbywa się wśród skalistych gór.

Historja starożytna zna już wiercenie tunelu przez skaliste wzgórza. Za czasów mianowicie Cezara Klaudjusza dokonano takiego wiercenia, które trwało 11 lat, przyczem długość tunelu wynosiła trzy mile, a przy robotach pracowało przeszło 30.000 niewolników i jeńców.

Koszta budowy tego tunelu są bardzo znaczne, atoli towarzystwo kolejowe spodziewa się, że budowa się opłaci już w przeciągu 10 najbliższych lat.

Wesoły kącik



— Chciałbym się przekonać, jak tam z tobą w zoologji... Od jakiego zwierzęcia pochodzi futro, które nosi mamusia?

— Od wuja Emila.

(„Humorist“, Londyn).

CHCIAŁBY BYĆ GRZECZNY...

— Pamięta pan, jak odmówiłam panu ręki, kiedy się pan o nią starał?

— O, tak zaliczam to do — najmilszych wspomnień...

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 21 b. m. (P. A. T.). **Dewizy:** Amsterdam 283·66. Belgrad 12·46. Berlin 16.. Bruksela 98·83. Budapeszt 123·68. Kopenhaga 18.. Londyn 34·44. Madryt 125·15. Medjolan 38·86. Nowy Jork 709·25. Oslo 185·90, Paryż 27·86 Praga 20.. Sofja 5·10. Sztokholm 189·60, Warszawa 79·20— Zurych 136·43. Amerykańskie 706·10, niemieckie 16.. angielskie —·—, polskie —·— —·—, szwajcarskie 13.. czeskie 20·97. Węgierskie 123·62—.

Akcje: Zieleniewski 18·20, Silesja —·—, 9·80, Gal. karpaty 35·10, Galicja 134·. Siersza Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 21. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 i pół, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 545, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.01 1/4, Oslo 25.. Kopenhaga 26.67 i pół, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 17.63, Tokio 46.43, Bukareszt 60, Berlin 23.69, Belgrad 176, Montreal 100.03.

SIMMERINGER S. C. — MAKKABI 5:1.

Szczegóły zawodów podamy w jutrzejszym poniedziałkowym numerze.

Brawurowy lot kapitana Lindberga

Atlantyk pokonany! — Lot Nowy-Jork Paryż.

Kraków, 22 maja

Tragiczny los francuskich lotników Nungesera i Colli'ego nie odstraszył dzielnego pilota amerykańskiego kapitana Lindberga, który wczoraj mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych wzbił się do lotu Nowy Jork-Paryż.

W chwili, gdy piszemy te słowa, brzmią **ostatnie wiadomości** bardzo pomyślnie. **Lindberg dotarł już szczęśliwie** do wybrzeży Irlandji, **skąd odbędzie** ostatni etap swego brawurowego lotu, kierując się w stronę Paryża.

W ten sposób lot ponad Atlantykiem jest faktem dokonanym.

Poniżej podajemy telegramy, ilustrujące poszczególne fazy lotu.

* * *

Nowy Jork, 21 5. PAT. Amerykański lotnik **Lindberg wzbił się wczoraj o godz. 6.52 t. zn. o 12.52 czasu środkowo-europejskiego w powietrze** i rozpoczął lot do Paryża. Panowała gęsta mgła.

Halifeks, 21 5. PAT. Lindberg przeleciał nad wybrzeżem przy pięknej pogodzie o godz. 1 popołudniu.

Milford, 21 5. PAT. Lindberg minął Milford o godz. 1.50.

Nowy Jork, 21 5. PAT. W kołach fachowców sądzą, **że Lindberg przybędzie w sobotę** o godzinie 9 czasu zachodnio-europejskiego do Irlandji. Warunki atmosferyczne są korzystne.

* *

Nowy Jork, 21 5. PAT. O północy czasu nowojorskiego tj. o godzinie 6 rano czasu europejskiego nadeszły sprzeczne wiadomości o locie Lindberga. Najpoważniejszą wiadomością jest ta, że Lindberg o godz. 8 wieczór czasu środkowo-europejskiego opuścił kontynent amerykański i że około północy czasu europejskiego przeleciał nad nową Fundlandją.

Johns, 21 5. PAT. Władze marynarskie donoszą, że od wczoraj wieczór wieje silny wiatr, który nadaje się do ułatwienia Lindbergowi **jego lotu. Oczekują, że dziś w południe dotrze on do wybrzeża** irlandzkiego.

Londyn, 21 5. (L) Reuter donosi z Dublina: Wieczorem samolot kapitana Lindbedga przeleciał ponad wybrzezem Irlandji. W tej chwili kapitan Lindberg jest w drodze do Paryża.

* * *

Nowy Jork. 21 5. PAT. Chamberlin **zaniechał** swego lotu przez ocean z powodu niekorzystnego wiatru. Jako drugi zaryzykuje **lot** kap. Byrd. Będzie on miał 2 pasażerów na pokładzie, mianowicie drugiego kierownika i **por** Naville, który będzie sprawował służbę **iskrowa**.

Plenarne posiedzenie międzynar. konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 21 5. (D) Dziś po 14 dniach przerwy odbyło się plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencji gospodarczej, na którem odbyło się głosowanie nad rezolucjami poszczególnych komisyj. W oddzielnem głosowaniu przyjęto wszystkie sprawozdania i rezolucje przedłożone przez komisję handlową, przemysłową i rolniczą. Rezolucje komisji handlowej i rolniczej przyjęte zostały **jednomyślnie**, w głosowaniu nad rezolucjami **komisji** przemysłowej nie wzięli udziału **przedstawiciele** związków zawodowych. **Delegaci sowieccy** głosowali przeciwko wszystkim **rezolucjom**. Następne posiedzenie plenarne **odbędzie się w** poniedziałek o godzinie 10 **przedpołudniem**.

—

Przed decyzją gabinetu angielskiego

w sprawie stosunków ze sowietami

Londyn, 21 5. PAT. Decyzja w sprawie polityki angielskiej wobec Rosji zapadnie w poniedziałek lub wtorek na posiedzeniu gabinetu. Równocześnie gabinet obradować będzie nad odpowiedzią Anglji na protest rosyjski.

Londyn, 21 5. PAT. W kołach **politycznych** uważają obecne zerwanie stosunków **dyplomatycznych** między Rosją a **Anglją za nieodzowne**.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Do ludu żydowskiego w Krakowie!

Obywatele! W niedzielę, dnia 22 maja br. o godzinie 8 popołudniu odbędzie się na dziedzińcu Starej Bóżnicy przy ulicy Szerokiej

WIEC PUBLICZNY

w znanej sprawie

Nadkantora Chaima Cipresa.

Zadokumentujcie Waszą sympatję przez liczne jawienie się KOMITET.

DROBNE OGŁOSZENIA

SŁUŻĄCE PANNY DO DZIECI KUCHARKI
poleca w każdym czasie
Berta EISENBERG
biuro pośrednictwa pracy
Katowice, 3 Maja 11. Tel. 1665

KONC. BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.
Organizuje biura, kierowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozwiązania skomplikowanych rachunków.
Pierwszorzędne [illegible] siły fachowe koncesjonowane.

KUP



Wytworną zaprawę do podłogi

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko i najpewniej: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie L. 2.

MALEJOWA—JORDANÓW, pensjonat „Klapholz“ willa „Wanda“ poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem lub bez. Kuchnia znana, doborowa. Do 30 czerwca ceny znacznie zniżone.

POTRZEBNA panna, pisząca biegle na maszynie, znająca korespondencję niemiecko-polską i stenografję. Oferty pisemne należy składać u firmy: Schachne Landau, Kraków, Stradom 15.

MODNIARKĘ samodzielną poszukuje zaraz firma Dora Klein, Kraków, Krakowska 6.

SYPIALNIA w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Koletek 3, parter, na prawo.

ZDOLNY młodzieniec, ze znajomością buchalterji, biegły w rachunkach, szuka posady buchaltera, pomocnika biurowego lub innej. Zgłoszenia pisemne pod „Skromny F.“ do Adm. „N. Dziennika“.

DO WYNAJĘCIA lokal w podwórcu w dzielnicy VII. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lokal“.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

2 POKOJE na biuro za wysokim czynszem w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 95, Kraków.

POSZUKUJĘ pożyczki 500 dolarów na dobry procent. Gwarancja I. hipoteka. Zgłoszenia pod „Zapewnione“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRAKTYKANTA poszukuje Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

FIRMA Aleksander i Chaim Nattel, Kraków, Mostowa 12, poszukuje praktykanta.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

KORESPONDENTKA niemiecko-polska potrzebna natychmiast: Krischer, Zwierzyniecka 6.

PRZEDSIĘBIOSTWO fabryczne, znakomicie prosperujące, przyjmie spólnika z kapitałem 5.000 do 10.000 dolarów. Współpraca komercjalna pożądana. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności firma „Mineral“ w Krakowie, ul. św. Marka 23, w godzinach biurowych od 9—1 przed i od 3—6 po południu.

DOBRA koło Limanowy. Willa Sopały, 5 minut od stacji, okolica górzysta i lesista. Pensjonat z całem utrzymaniem (bez pościeli), kuchnia rytualna, 8—10 złotych dziennie, otwarty od 1 czerwca. Bliższe informacje: Gichner, Kraków, Krakowska 35.

INTELIGENTNA panna poszukuje guwernerki w lepszym domu, w miejscu lub na wyjazd. Posiada referencje i zdolności pedagogiczne, zna szycie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielna“.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ: Jakób Bernkopf.

Okucie do pieców i kuchen
ak szabaśniki, drzwiczki, kociołki, blachy kuchenne itd
poleca najtaniej Firma:
Dr. D. Klugman, Kraków, Bracka 10. Tel. 1087

LODOWNIE pokojowe i restauracyjne



w największym wyborze poleca hurtownie i detalicznie **S. SATTLER Kraków Stradom 18 Tel. 4751** zastępca fabryki lodowni „St. Radajewski Poznań“

Najnowsze jedwabie
Crepe de chine, georgety i fulary
po najtańszych cenach u firmy:
Jadwiga Cypes, Poselska L. 20

TABLETKI KEFIROWE
DO UŻYTKU DOMOWEGO
SPOSÓB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA
FABR. CHEM. FARM.
Bolesław Kragulecki
WARSZAWA

Lampy, żarówki, świeczniki itp. Radjoaparaty, detektory oraz wszelkie przybory poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach wytwórnia i sprzedaż lamp oraz artykułów elektrotechnicznych
„ELEKTRO-GANZ KRAKÓW **ul. Agnieszki 12**

Przed zasłabnięciem pragnieniem, podczas upałów. w biurze, warsztacie, fabryce jakoteż przed chorobą organów oddechowych z powodu prochu, może każdy skutecznie się uchronić przez używanie praw. strzeż. i dyplomowanych pastylek **„Glazial“** Kto raz spróbuje, pozostaje stałym odbiorcą. — Setki uznań. — Do nabycia wszędzie.
Jedyna wytwórnia:
„Glazial“ Jakób Pasternak, Bielsko

W WARSZAWIE
KAUCJONOWANY i KONCESJONOWANY
DOM KOMISOWY ZLECEŃ
ul. Jasna 22 **IGNACEGO BERGERA** ul. Jasna 22
Informuje we wszystkich sprawach w sądach, urzędach państwowych, komunalnych oraz hipotekach, przyczem przyjezd zainteresowanych do Warszawy zbyteczny.

MOSES Grünbaum, Rozwadów, ur. 1895 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko.



LATARKI ELEKTRYCZNE
W WIELKIM WYBORZE
oraz baterja
Ezhuta
tylko w firmie
Leopold Hutterer
KRAKÓW GRODZKA 43



W czem tkwi tajemnica wiecznej młodości
DLACZEGO
paryżanka jest ponętną kobietą w wieku balzakowskim, kiedy Polka w tym samym wieku uważa się za zrezygnowaną?
DLATEGO
że każda Francuzka używa zbawiennego środka

Cosmopolis

cudownie pielęgnującego **świeżość** twarzy, rąk i ciała, czyniącego z niej kobietę młodą i pełną ponęt w przeciwieństwie do naszych rodaczek, z których tylko jedna na dziesięć dość dba o siebie, żeby mieć zawsze na podorędziu ten niezastąpiony środek hygieniczny COSMOPOLIS nadaje skórze niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą aksamitną gładkość.

Cosmopolis to nie jest krem. Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania. należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.
WYSTRZEGAC SIĘ NASLADOWNICTWI
Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.